POGODA
Dzisiaj częściowo słonecznie, chłodniej, najwyższa temperatura do 35 F (2 C), wiatry zachodnie i północno-zachodnie z prędkością od 10 do 20 mil na godzinę.
Jutro słonecznie, temperatura bez zmian, tj. 32 F (zero C).
Wschód słońca o godzinie 7:03 rano, zachód o godz. 4:20 po poł.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 6 grudnia — Mikołaja i Emila.
Jutro wtorek, 7 grudnia — Ambrożego i Marcina.
Pojutrze środa, 8 grudnia — Niepokalanego Poczęcia N.M.P.

No. 234 Rok (Vol.) LXXV | CHICAGO, IL, Poniedziałek, 6 Grudnia (December 6), 1982 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

PODRÓŻ REAGANA DO AMERYKI PŁD.

Bułgarski Skandal We Włoszech

Ultimatum Papieża

Nikaragua (CT) — Nuncjusz papieski w Niakaragui msgr. Andres Cordero Lanza di Montezemolo przekazał na ręce tzw. koordynatora lewicowej junty żądanie zwolnienie 5 katolickich księży ze stanowisk rządowych. Papież oświadczył, że nie przyjedzie do Nikaragui w czasie swej przyszłorocznej podróży do Ameki Południowej, jeśli księża nadal będą zajmować te pozycje. Rząd Nikaragui jeszcze nie odpowiedział na to ultimatum.

Sekr. Shultz Wyjeżdża Do Europy

Washington (UPU) — Sekr. stanu George Shultz wyjedzie dziś wieczorem w swą pierwszą europejską podróż od chwili objęcia tego stanowiska. Głównym celem wizyt w wielu stolicach będzie próba opracowania wspólnej strategii i działania w stosunku do Zw. Sowieckiego oraz omówienie różnic dzielących Stany Zjednoczone i ich europejskich sprzymierzeńców.

Shultz i inni przedstawiciele rządu USA wyrazili gotowość poprawy stosunków z Moskwą pod nowym przywództwem Y. Andropowa, zaznaczając jednocześnie, że zachowają czujność wobec sowieckiej agresji.

Jednym z głównych tematów spotkań z przedstawicielami rządów europejskich w czasie 2-tygodniowej wizyty Shultza będzie odpowiedź na pytanie jak sprzymierzeńcy powinni postąpić w razie zniesienia stanu wojennego w Polsce.

Jutro, sekr. Shutz przybędzie do Bonn w RFN, później będzie uczestniczył w posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych NATO w Brukseli aż do soboty. Z Belgii uda się do Hagi, Rzymu, Paryża, Madrytu i Londynu.

Shultz poruszy następujące sprawy:

— Odmowa Francji na wspólną zachodnią strategię ekonomiczną wobec ZSRR.

— Podejrzenia, że rząd Reagana nie dość poważnie podchodzi do negocjacji o kontroli broni. Porozumienie w tej sprawie z Moskwą mogłoby wyeliminować potrzebę rozmieszczania nowych amerykańskich rakiet w Europie Zachodniej.

— Decyzję nowego premiera Hiszpanii, socjalisty Felipe Gonzaleza, który niedawno oświadczył, że ponownie przemyśli sprawę wstąpienia jego kraju do NATO.

— Niezadowolenie W. Brytanii odnośnie stanowiska USA, które głosowały za rezolucją ONZ wzywającą do negocjacji Brytyjczyków z Argentyną w sprawie wysp Falklandzkich.

— Konsultacje z Francją i Włochami o zwiększeniu sił międzynarodowego korpusu pokojowego w Libanie, oraz

— Szereg zagadnień handlowych i ekonomicznych dzielących USA z Europą Zachodnią.

Dewaluacja Peseta Hiszpańskiego

Madryt (UPI) — Poczynając od dziś nastąpi dewalucja peseta hiszpańskiego. Wskutek tego Hiszpanie będą płacić więcej za żywność, benzynę i inne produkty. Przybywający natomiast do Hiszpanii z zagranicy turyści, będą mieli okazję korzystać z różnego rodzaju taniości.

Nowy rząd socjalistyczny prez. Gonzaleza, który zobowiązał się do uzdrowienia sytuacji ekonomicznej kraju, przeprowadził dewaluację peseta o 8 proc. (tj. 127 pes. za dolara).

Rząd hiszpański oświadczył, że pociągnięcie to było konieczne, celem wstrzymania postępującej inflacji.

Ali Agca Sypie Wspólników

Trzeci Bułgar Zamieszany w Zamach Na Papieża

Rzym (CT) — Mehmet Ali Agca — turecki terrorysta, który w maju 1981 roku strzelał do Papieża, zaczął w końcu zeznawać. Jak wiadomo, zaraz po aresztowaniu zamachowca, policja stwierdziła, że Turek został specjalnie przeszkolony w celu uniemożliwienia wydobycia z niego przy pomocy zeznań jakichkolwiek informacji. Nowoczesne metody szkolenia, jak wiadomo, umożliwiają poddanemu przesłuchaniom dokładne kontrolowanie swych wypowiedzi — bez woli przesłuchiwanego, który został przeszkolony, policja na ogół nie jest w stanie w zwykły sposób uzyskać od niego żadnych informacji.

Obecnie, jak podaje największy rzymski dziennik Il Messaggero, Agca "puścił" farbę i zaczął "sypać" swoich pomocników, którzy pomagali mu w zaplanowaniu i przygotowaniu zamachu na Papieża. Jak podaje dziennik rzymski, Agca nie znał prawdziwych imion ludzi, z którymi współpracował, jednakże potrafił rozpoznać ich z fotografii. Agca opisał także bardzo dokładnie mieszkanie Antonowa — kierownika rzymskiej placówki Balkanturistu — bułgarskich linii lotniczych — w mieszkaniu tym przygotowano szczegółowe plany zamachu.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Manewry w Omanie z Udziałem Wojsk Stanów Zjednoczonych

Manama, Bahrain (CT) — Na terenie Omanu przebywa około 2,500 żołnierzy amerykańskich, którzy uczestniczą tu w manewrach. Chodzi o wypróbowanie możliwości obronnych tego kraju na wypadek ataku sowieckiego lub naruszenia granic bogatego — z uwagi na obfite złoża nafty — sułtanatu przez inne państwo.

Prada w Kuwejcie oraz w Bahrainie, opierając się na wypowiedziach niezidentyfikowanych przedstawicieli władz Omanu — twierdzi, że manewry te posiadają kryptonim Jade Tiger. Rozpoczęły się one podobno w piątek i potrwają do wtorku. Dyplomaci amerykańscy w Muskacie, stolicy Omanu, odmówili odpowiedzi na pytania reporterów w tej sprawie.

W Washingtonie, przedstawiciele Pentagonu potwierdzili w rozmowach prywatnych fakt przeprowadzania manewrów, lecz oświadczyli jednocześnie, że nie będzie wydany w tej sprawie komunikat oficjalny, albowiem Oman stara się nie rozgłaszać zbytnio bliskich stosunków, jakie wiążą to państwo ze Stanami Zjednoczonymi. Oman obawia się po prostu krytyki ze strony państw arabskich, które sprzeciwiają się polityce stosowanej przez Amerykę na Bliskim Wschodzie.

Manewry obejmują podobno m.in. ćwiczenia stanowiące symulowany atak z udziałem dwóch amerykańskich bombowców B-52 oraz sześciu myśliwców F-15. Atak ten przeprowadzony jest na pola naftowe Omanu, bronione przez skromnych rozmiarów lotnictwo sułtanatu.

W manewrach bierze podobno udział 1,000 amerykańskich strzelców morskich, którzy wylądować mają na brzegach Omanu. Wsparcie ze strony morza zapewnić ma lotniskowiec Enterprise. W tych samych manewrach biorą również udział samoloty dalekiego rozpoznania Arabii Saudyjskiej.

BRASILIA, Brazylia. — Prezydent Ronald Reagan w rozmowie z towarzyszącymi mu urzędnikami Białego Domu, po spotkaniu z prezydentem Brazylii Joao Figueiredo, 1-go grudnia br. (UPI)

Mazewski Nadal Prezesem K.P.A.

Czołowi Przywódcy Bratnich Organizacji w Zarządzie i Dyrekcji

Dearborn, Mich. (Inf. wł.) — Prezes Związku Narodowego Polskiego, jak też ogólnokrajowy przywódca polonii i energiczny działacz, Alojzy Mazewski, został wybrany ponownie prezesem Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Wybory naczelnych władz tej organizacji, będącej centralnym ośrodkiem działania Polonii w ramach ogólnoamerykańskiego życia politycznego, odbyły się w czasie zjazdu krajowej Dyrekcji K.P.A. w Dearborn, Mich.

Wiadomo od wielu lat, że Kongres Polonii działa zarówno na rzecz potrzeb społeczności polsko-amerykańskiej w Stanach, jak też w obronie spraw i interesów narodu polskiego. Toteż ważne jest, że w nowych pod względem formalnym władzach Kongresu Polonii została utrzymana równowaga w przedstawicielstwie i wpływach, gwarantowana dotychczas współudziałem czołowych przedstawicieli naszych bratnich organizacji.

Tak więc w skład Komitetu Wykonawczego znowu zostali wybrani:

Wiceprezeską — dotychczasowa, Helena Zielińska, prezeska Związku Polek w Ameryce,

Wiceprezesem — dotychczasowy, Kazimierz Łukomski,

Sekretarzem Gen. — dotychczasowa Jadwiga Bielańska, prezeska 2 Okręgu Sokolstwa Polskiego,

Skarbnikiem — dotychczasowy, Józef Drobot, prezes Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego.

Skład Zarządu został powiększony o trzech wiceprezesów, którymi zostali wybrani:

Roman C. Puciński, prezes Wydziału K.P.A. na Stan Illinois,

dr Edward Różański, I wiceprezes tego Wydziału i przewodniczący specjalnej Komisji Obchodów 300-lecia Odsieczy Wiedeńskiej,

Eugeniusz Kałużny, prezes Wydziału K.P.A. na Stan Wisconsin.

Powiększono również grono dyrektorów At Large, w skład którego zostali wybrani: ks. dr Stanisław Milewski, Kanclerz Zakładów Naukowych w Orchard Lake, Mich.,

prof. dr Andrzej Ehrenkreutz,

Zdzisław Dziekoński, który ostatnio był dyrektorem biura K.P.A. w Washingtonie.

Obrady Dyrekcji odbyły się w sobotę, a poprzedzone zostały w piątek obradami komitetów, które przygotowały odpowiednie rezolucje, ujmujące aktualne problemy polityki Washingtonu wobec Polski, jak też zawierające różne sugestie odnośnie politycznej postawy Polonii Amerykańskiej w związku z sytuacją w Polsce oraz taktyką amerykańskiej administracji rządowej w odniesieniu do rządzących w Warszawie komunistów.

(Rezolucje uchwalone przez ogólnokrajową Dyrekcję Kongresu Polonii ogłosimy w całości.)

Sowiecki Attache Morski Wydalony z W. Brytanii

Londyn (CT) — Brytyjska agencja prasowa podała do wiadomości, że rząd W. Brytanii zamierza wydalić sowieckiego attache morskiego. Jako powód wydalenia podano "działalność nie licującą ze statutem dyplomaty". Pod określeniem tym kryje się zazwyczaj zarzut o uprawianie szpiegostwa.

Dalszy Ciąg Afery Szpiegowskiej w Brytanii

Londyn (UPI) — Władze brytyjskie poleciły sowieckiemu attache marynarki wojennej opuszczenie wraz z rodziną terenu Wielkiej Brytanii w terminie do środy, 8 grudnia 1982 r.

Nakaz władz brytyjskich został umotywowany tym, że attache sowiecki Anatolij Pawłowicz Zotow podejmował "działania niewłaściwe" dla statusu dyplomaty. Tego rodzaju formuła wyjaśniająca, stosowana jest zazwyczaj w dyplomacji dla określenia działalności szpiegowskiej.

Ze źródeł wywiadu brytyjskiego pochodzi informacja, iż Zotow nieskutecznie próbował zwerbować nowych agentów, którzy przekazywaliby informacje Sowietom.

Prasa londyńska spekuluje także, iż Zotow mógł zostać wsypany przez Geoffrey Prime'a — byłego oficera wywiadu brytyjskiego, który został skazany w zeszłym miesiącu za przekazywanie informacji KGB. Niektóre źródła twierdzą z kolei, że Zotow mógł z racji swojej funkcji odgrywać centralną rolę w prowadzeniu podsłuchu specjalnych sił brytyjskich w czasie akcji na Falklandach.

Brytyjska epidemia przypadków szpiegostwa rozpoczęła się w zeszłym tygodniu od oficjalnego oświadczenia stwierdzającego, że wyższy urzędnik państwowego aparatu informacji, syn byłego sekretarza spraw zagranicznych, został oskarżony o dokonanie wyłomu w tajnym systemie informacji.

Obecnie, w sądzie londyńskim toczy się także rozprawa przeciwko kanadyjskiemu profesorowi, który twierdzi, że pracował jako podwójny agent zarówno dla Sowietów jak i Francji i Kanady. Niestety, twierdzi, że jego kontakt ze stroną zachodnią jest tajny i nie chce wyjawić go sędziemu, pozbawiając siebie tym samym możliwości uwolnienia.

Reagan Nie Naciska Na Spotkanie z Andropowem

Washington (ST)—Wiceprez. George Bush oświadczył, że nie sądzi by prez. Reagan dążył do jak najszybszego spotkania z nowym przywódcą sowieckim Y. Andropowem. Bush uważa, że tego rodzaju konferencja wymaga dokładnych, przemyślanych przygotowań, by spotkanie przyniosło jakieś konkretne rezultaty.

Wiceprezydent wyraził nadzieję na poprawę stosunków między obu mocarstwami, lecz zaznaczył, że oczekuje na konkretne działania Sowietów na poparcie ich ugodowych oświadczeń. Bush mówi, że dotychczas nie zaobserwowano żadnej zmiany w polityce od chwili przejęcia władzy przez Andropowa.

Apele Libanu i Egiptu Do Rządu US

Washington (ST) — Zarówno Liban, jak i Egipt wezwały Stany Zjednoczone do wywarcia nacisku na Izrael, by podjął konkretne działania na rzecz pokoju na Bliskim Wschodzie.

W Bejrucie tamtejsza agencja prasowa doniosła, że prez. Amin Gemayel zwrócił się, przez specjalnego wysłannika do US Morrisa Drapera, do rządu amerykańskiego o zwiększenie wysiłków na rzecz wycofania wojsk izraelskich z gór libańskich. Ruch taki pozwoliłby rządowi libańskiemu na wprowadzenie do tego objętego krwawymi walkami rejonu swych własnych oddziałów oraz między[illegible]wego korpusu pokojowego.

Osama El-Baz, dyrektor polityczny biura prez. Hosni Mubaraka oraz asystent ministra spraw zagranicznych powiedział w wywiadzie dla magazynu "Al Mussawar", że Egipt pragnie, by Stany Zjednoczone przyjęły bardziej stanowczą postawę wobec Izraela. El-Baz uważa, że w przyszłych rozmowach pokojowych, Izrael będzie musiał zgodzić się na jedną z trzech alternatyw, mianowicie: likwidację osiedli żydowskich na okupowanych ziemiach arabskich, przekazanie ich Arabom, bądź stopniowe wycofywanie ich z tych terenów w z góry określonym czasie.

Izrael wielokrotnie twierdził, że utrzyma te osiedla i nie zgodzi się na ich likwidację.

El-Baz, który widzi wiele pozytywnych aspektów w inicjatywie pokojowej Reagana, domaga się, by USA potwierdziły swą gotowość do ewentualnej konfrontacji z Izraelem, w razie gdyby ten odmówił spełnienia jej warunków.

Bank z St. Louis Obniżył Stopę Procentową

Nowy York (UPI) — Mały bank z St. Louis zmniejszył stopę procentową z 11.5% do 11%. Posunięcie to było z pewnością wyrazem nadziei na szybką obniżkę procentów pobieranych od banków członkowskich przez Federalną Radę Rezerw. Naciski na zmianę polityki Rady rosną, szczególnie w obliczu ponownego przyrostu bezrobocia, tym razem do 10.8%, najwyższego poziomu od czasów wielkiej depresji.

Chrysler Zagroził

Detroit (UPI) — Chrysler zagroził strajkującym w Kanadzie pracownikom, twierdząc, że w wypadku, jeśli nie powrócą do pracy do dnia 13 grudnia, zwróci się do innych dostawców i nie będzie korzystać z części pomocniczych wyrabianych w fabrykach Chryslera. Chrysler gotów jest wprowadzić swą groźbę w życie, z chwilą, gdy części złożone w tej chwili na półkach magazynów — wyczerpią się.

Uznano Za Polityczny Sukces

Bush Przyrzeka Dodatkową Pomoc Dla Państw Karaibskich

Washington (CT) — W sobotę późnym wieczorem prez. Reagan powrócił ze swej pięcio-dniowej wizyty w krajach Ameryki Południowej, do Washingtonu.

Jeszcze na pokładzie samolotu Reagan wyglądający na usatysfakcjonowanego wynikami spotkań i rozmów z przywódcami kilku państw, powiedział reporterom, że podróż dała mu wiele do myślenia, że dzięki niej nauczył się nowego spojrzenia na zagadnienia interesujące południowych sąsiadów.

Głównymi tematami poruszanymi w czasie pobytu w 4 państwach, była sprawa rebelianckich ruchów zagrażających temu rejonowi naszej półkuli, poparcie dla rozwijających się nowych demokracji oraz ich problemy ekonomiczne.

Podróż nie przyniosła zmian w polityce USA wobec tego rejonu świata, ani też niespodziewanych obietnic pomocy.

Nie wszędzie Prezydent był przyjmowany entuzjastycznie. W wielu miejscach jego przyjazd wywołał

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Prezydent Pakistanu z Wizytą w U.S.

Washington (UPI)—Dziś do Washingtonu przybędzie z 3-dniową wizytą prezydent Pakistanu Zia ul-Haq. Głównymi tematami rozmów będzie sprawa amerykańskiej pomocy militarnej dla jego kraju, sowiecka okupacja Afganistanu i rozprzestrzenianie broni nuklelarnych.

Wizyta ul-Haq rozpoczyna się w przeddzień 3 rocznicy napaści Sowietów na Afganistan, napaści, która spowodowała odnowienie stosunków USA—Pakistan.

Problem, który doprowadził do wstrzymania pomocy w 1978 roku dla Pakistanu ciągle istnieje; wynikł on z determinacji Zia ul-Haq do wszczęcia produkcji broni nuklearnych.

Nadal nie rozwiązano również szeregu innych spraw spornych, które z pewnością zostaną przedyskutowane na jutrzejszym posiedzeniu z prez. Reaganem. Niektórzy dyplomaci uważają, że położenie Pakistanu, w pobliżu Indii, Afganistanu, Chin i Związku Sowieckiego oraz amerykańskie próby uczynienia z tego państwa "linii frontowej", czyni wizytę Zia ul-Haqa najważniejszą spośród tegorocznych wizyt szefów państw w Washingtonie.

Stany Zjednoczone udzielają $3.2 miliardowej pomocy ekonomicznej temu państwu oraz niemal tak samo dużej w sprzęcie militarnym. 58-letni Zia odrzucił swego czasu $400 milionową pomoc oferowaną przez Cartera jako "śmiesznie małą". O polityce rządu Reagana Zia wyraża się przychylnie, twierdząc, że jego silny i stanowczy głos odgrywa znaczną rolę na całym świecie. Pakistański przywódca mówi, że w przeciwieństwie do poprzedniego rządu, rząd Reagana jest "wbudzającym zaufanie symbolem trwałości".

Przed wyjazdem Zia do Stanów Zjednoczonych w Islamabadzie wypuszczono na wolność jego pięciu najbardziej zajadłych przeciwników politycznych. W Pakistanie panuje prawo wojenne. Sądzi się, że ludzie ci odzyskali wolność, by Zia mógł uniknąć kłopotliwych pytań na temat pogwałcania praw człowieka.

Dziś przywódca pakistański spotka się z sekr. stanu G. Shultzem.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Eagle Scout

Zwykły poniedziałek, 29 listopada 1982 r. — taki, jak 52 innych w roku — w 13 Drużynie skautowej, założonej w 1919 roku w Kenilworth, Ill., przybrał niecodzienny charakter. W dniu tym, na zbiórce tej Drużyny oficjalnie przyznawano stopnie skautom od Tenderfoot (młodzik) aż do First Class (ćwik) i Eagle Scout — najwyższy stopień młodzieżowy w skautingu amerykańskim (odpowiednik: Harcerz Rzeczypospolitej).

Uroczystość ta byłaby też uroczystością zwyczajną w życiu skautowym 13-ej Drużynmy, gdyby nie zdobywca Eagle Scout John Mangel III i jego próba. Otóż John — nazwijmy go po polsku druh Janek — podjął się na próbę zadania — które zostało zatwierdzone przez prowadzących próbę — zebrania 1,000 funtów żywności i odzieży, celem wysłania jej dla potrzebujących pomocy w Polsce, o czym dowiedział się z gazet, radia i telewizji. Rodzice jego nie są polskiego pochodzenia.

Cel i zadanie — zaskakujące, śmiałe — porwały młodego, dzielnego skauta i stały się sprawdzianem jego osobowości i charakteru.

Podjęte zadanie wykonał z młodzieńczym rozmachem — zebrał 1,700 funtów i $400 — na koszty wysyłki. Wspólnie z 20-toma skautami zapakował kilkadziesiąt 40-funtowych paczek, które zgodzili się przekazać bezpłatnie. Mormoni, przygotowujący w tym czasie swój transport do Polski.

Dzielny skaut nawiązał już przedtem kontakt z hierarchią Katolicką w Polsce. Za zebrane pieniądze na wysyłkę zakupił dodatkową odzież.

Dziś ma już potwierdzenie z poszczególnych parafii i Kurii o otrzymaniu przez nich darów dla najbardziej potrzebujących.

Ciekawym zbiegiem okoliczności jest fakt, że paczki te zostały przekazane do Kielc, gdzie w 1925 r. piszący te słowa rozpoczął swą drogę harcerską.

W uroczystości tej wzięła udział delegacja Harcerstwa Polskiego w Chicago w składzie: przedstawicieli Hufca Harcerzy "Warta" — phm. T. Więcek — Hufcowy, prew. L. Jankiewicz i przew. A. Wojtkowski oraz phm. E. Mokwa — obecnie pracujący w Skautingu amerykańskim i przewodniczący Z. Obwodu hm. J. Bazylewski.

Wizyta nasza dla zdobywcy Eagle Scout — John Mangel — była niespodzianką, ale mamy nadzieję, miłą. Dzielny druh John zasłużył na serdeczne uznanie z naszej strony.

Druh E. Mokwa w swej gawędzie przedstawił ciekawe, zbieżne fakty z dziejów amerykańskiego i polskiego skautingów i wprowadził phm. T. Więcka, który podkreślił wartość i znaczenie wyczynu młodego skauta, a pozostali przedstawiciele Hufca wręczyli mu chustę harcerską w polskich kolorach narodowych, oznakę Hufca i drewniany Krzyż harcerski. Moment ten b. wzruszył rodziców Johna.

Tę wzajemność uczucia ducha harcersko-skautowego — jak słusznie zauważył druh phm. Mokwa — dało się odczuć w momencie, gdy przy oklaskach skautów i ich rodzin — Drużynowy Art Begman nakładał na szyję naszych delegatów pamiątkowe chusty 13-ej Drużyny skautowej. Trzeba tu przyznać, że nasi dobrze się reprezentowali.

Przyjęcie ze strony kierowników pracy 13-ej Drużyny B.S.A. Lee Curtiss, Artur W. Bergman — Scoutmaster, Chuck Tombs, assyt. Scoutmaster, Tom Curtiss, Assyst. Scoutmaster, i wszystkich skautów nacechowane było prawdziwie skautowym braterstwem, serdecznym, szczerym, bezpośrednim.

W tym przyjęciu udział rodziców Johna był również w duchu prawdziwie skautowym.

Za spotkanie to, które stało się dla nas głębokim przeżyciem braterstwa skautowego — nie znającego ani granic państw ani pochodzenia — serdecznie jesteśmy wdzięczni i pozostanie ono w naszych sercach i pamięci.

Wśród obecnych na uroczystości obok harcerzy była mała grupka Polaków m.in. pp. R. i L. Lewandowscy, i przew. E. Chudzik.

"Sylwester"
Koła Przyjaciół Harcerstwa

Już od szeregu lat "w pogoni" za zdobyciem koniecznych na pracę harcerską środków, Koło nasze urządza tradycyjnego "Sylwestra".

I w tym roku "Sylwester" nasz odbędzie się 31 grudnia w Wiktoriańskiej sali "Białego Orła", 6845 N. Milwaukee Ave., Niles, IL.

Zarząd K.P.H. wierzy, że i w tym roku spotka się z pełnym poparciem zarówno rodziców młodzieży harcerskiej, jak i naszych przyjaciół.

Po informacje telefonować można na tel. 775-1142 lub 889-2271.

Z Wędrowniczego Szlaku

Migawki z Gry

Jednym z istotnych celów gry z 21 listopada było umożliwienie młodzieży z przedmieść, która rzadko zagląda do Metropolii — poznanie bogactwa, piękna i ciekawostek Chicago.

★ ★ ★

Powiązanie szóstek razem zmuszało do wspólnej decyzji i współzależności grupy, której tak często nam brakuje.

★ ★ ★

Gra cieszyła się zainteresowaniem młodzieży, a chęć zdobycia pierwszego miejsca skłoniła niektóre szóstki do pokonywania trasy biegiem.

★ ★ ★

"Biedny człowiek" przy Billy — Goats nie wszystkich przekonał, że potrzebuje pomocy, bo większość rozpoznała z miejsca w nim druha M. Sokołowskiego. Ale nie wszyscy.

★ ★ ★

Gra przypadała do gustu wszystkim i na ostatnim punkcie "zgłosili wniosek" o następną podobną grę na wiosnę.

★ ★ ★

Ciekawy sposób poruszania się w mieście obrali "sędziowie trasowi", odpowiedzialni za pomoc w wypadku pobłądzenia: przew. B. Ciepiela na wrotkach, a druh, W. Ciepiela na rowerze.

★ ★ ★

Grupa uczestników postanowiła "odpłacić się" organizatorom gry i wystawić ich na próbę proponując zorganizowanie podobnej gry dla kierowników pierwszej gry.

Propozycję przyjęto pod warunkiem, że instrukcja będzie prawidłowo opracowana.

Moje Wrażenia

W niedzielę, 21 listopada br., przywiązani do siebie harcerze i harcerki wyruszyli na krajoznawczą wędrówkę po Chicago. Widzieliśmy dużo ciekawych miejsc. Wielu z nas nie przypuszczało, że miasto nasze, ma tyle wspaniałego, nieocenionego przez ludzi uroku.

Między innymi poznaliśmy: Daley Plaza, Kluczyński Center, Board of Trade Bld. i Standard Oil, gdzie słyszeliśmy jak dzwony biły od wiatru, a woda spokojnie szumiała z sztucznego wodospadu.

Widzieliśmy też chicagoskie "Magnificent Mile" i "Gold Coast", gdzie z największą ciekawością spoglądali na nas ludzie. A najbardziej interesujący punkt dla nas wszystkich, to restauracja: Billy Goats, gdzie druh Marek Sokołowski, przebrany za żebraka wpierw przestraszał nas, a potem zapraszał nas na najlepszą "Cheezbuga".

Wspomnienia dla nas wszystkich miłe, bo wielu z nas miało możność poznać wiele nieznanych dotąd miejsc, wędrowników i wędrowniczek.

Paweł Grajnert Wyw.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
- Rozwody
- Uszkodzenia Cielesne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym
- Sprawy Emigracyjne

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY. Przyjmuje także wieczorami. Dzwoń 7 dni w tygodniu. 24-godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG ORAZ ASYSTENTKI MÓWIĄ PO POLSKU!!
Zabiegi Ginekologiczne, Nowoczesne Badania Ciąży, Porady
Dzwonić: 772-7726
PYTAĆ O MARIĘ
Od Poniedziałku do Soboty: 8 A.M.-4 P.M.
Wypełniamy Formy Ubezpieczeniowe
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

Dzień Dobry, Dzieci!

Grudzień

Upadł śnieg miękki na pola, drogi.
Zosia i Paweł lepią bałwana.
Ciapek sierść zjeżył i głośno szczeka,
trochę się boi "białego pana!"

* * *

Na Torze

(Opowiadanie na Podstawie Prawdziwego Zdarzenia)

Stasiek i Kazik szli do szkoły. Po wielkiej, nocnej ulewie ranek obudził się pogodny.

W tym miejscu, gdzie droga styka się z torem kolejowym, przystanęli. Za chwilę będzie szedł pociąg osobowy do Białegostoku.

—Spóźnia się dzisiaj—rzekł starszy.

—Posłuchaj, może szyny już "gadają"—odparł drugi.

Skoczył na nasyp i stanął jak wryty.

—Ojej, chodź, zobacz, co się tu porobiło!—krzyknął do brata.—Porządnie musiała szorować woda przez nasyp, kiedy go tak rozmyła.

Oba tory osiadły na długości paru metrów, szyny się nawet wygięły.

—Wykolei się! Wykolei się!—krzyknął Kazik.

Spojrzeli sobie w oczy z przerażeniem.

—Co robić?—szepnął Stasiek.

—Co robić? . . .—Ano, zrzucaj buty i kapotę i gnaj na stację do zawiadowcy. A ja . . . ja spróbuję tu go zatrzymać.

Stacja była może o półtora kilometra. Kapota i buty już leżały na trawie, a Stasiek prysnął przed siebie jak wyrzucony z procy.

Biegł ścieżką wzdłuż nasypu, wpatrzony w dalekie budynki stacyjne.

Prędzej . . .prędzej . . . prędzej. . . .

Kiedy wpadł na stację, dyżurny ruchu w czerwonej czapce stanął właśnie na progu budynku. Osobowy z Białegostoku powinien był nadejść za kilka minut.

—Panie naczelniku!—zachrypiał Stasiek, z trudem chwytając oddech. —Tam tory podmyło. . . . Wykolei . . . się. . . .

Urzędnik chwycił go za ramiona.

—Gdzie?

—Tam . . . gdzie droga zakręca . . .—dyszał chłopak.

—Drezynę[1] na pierwszy tor!—zahuczał na całą stację głos zawiadowcy. —Tor podmyło! Prędzej! Semafory[2] opuścić!

Rozległ się tupot biegnących kolejarzy.

Drezyna stała, na szczęście, w pogotowiu na bocznym torze. Za chwilę pędziła po błyszczących szynach naprzeciw widocznego już w dali pociągu.

—Nie zdążymy—mruknął jeden z robotników prowadzących drezynę.

—Oj, chyba nie—przytaknął drugi.

Z dna drezyny dobiegł drżący głos Staśka.

—Tam został mój brat. . . . Mówił, że spróbuje zatrzymać. . . .

*

Kiedy Kazik został sam przy podmytym torze, zrobiło mu się straszno.

Co robić? . . . Co robić? . . . Ogień na szynach rozpalić? Zapałki ma, piekli wczoraj kartofle na polu.

Gorączkowo łamał jakąś gałąź urwaną przez nocną wichurę. . . . Wyszarpnął z ziemniaczyska naręcze uschłej łęciny. Drżącymi rękoma układał stos na szynach, na kilka metrów przed podmytym miejscem. Przyklęknął. . . . Potarł zapałkę. . . . Ogieniek błysnął i zgasł. Wszystko było zawilgłe od deszczu. Zapalił drugą, trzecią. . . . Niech się choć dymi! Dym lepszy w dzień od płomienia—lepiej go widać.

Obejrzał się za siebie. Pociąg już szedł. Ciemny punkt nad torem rósł w oczach. Smuga czarnego dymu unosiła się nad nim.

Zapalał zapałki jedną po drugiej, rozdmuchiwał ognisko. Małe, siwe smużki snuły się już tu i tam—ale któż to zobaczy? . . .

Nagle wzrok jego padł na torbę szkolną. Zawahał się. Potem szarpnął rzemyki i wyjął zeszyt. Wsunął zeszyt między tlące gałązki.

Płomień buchnął do góry.

Na chwilę przedtem z okienka parowozu wychyliła się głowa palacza.

—Panie Piotrowski—odezwał się do maszynisty zdziwionym głosem. —Nie ma wjazdu. Semafor opuszczony.

—Bajesz pan.

—Ale! Oczy to już mam, pan wie! Coś jedzie na wprost nas. Drezyna, czy co? Sygnały dają.

Maszynista wychylił się przez drugie okienko.

—Coś jedzie—zauważył.—Ogień na torze!—krzyknął nagle—człowiek znaki daje! . . .

Głowa w okienku zniknęła. Natomiast z parowozu strzelił w górę z przeraźliwym rykiem biały słup pary i pociąg zaczął hamować bieg tak gwałtownie, że wagon uderzał o wagon, a przestraszeni podróżni pozrywali się z ławek.

Kazik wpadł prosto na maszynistę, który właśnie wyskoczył z parowozu. Chwycił go Kazik za rękaw, chciał coś mówić, ale nie mógł, tak go jakoś zatkało w piersiach. Więc tylko oczy wytrzeszczył i ręką machał w kierunku rozmytego nasypu. Maszynista z palaczem ruszyli wzdłuż toru. I oto już widzą. Zrozumieli. spojrzeli po sobie i obu zimny dreszcz przebiegł po plecach.

—Chłopcze!—krzyknął maszynista, mocno uderzając Kazika po ramieniu. —Czy ty rozumiesz, żeś pociąg ocalił? Co?

—Ro . . . zumiem—wykrztusił chłopak, któremu nareszcie wróciła mowa.

Teraz otoczył ich tłum ludzi. Pasażerowie pociągu spieszyli na miejsce niedoszłej katastrofy. Każdy chciał zobaczyć je na własne oczy, wypytać o szczegóły.

Kazik zauważył, że się na niego oglądają, że go sobie pokazują, i zawstydził się.

* * *

Tego dnia nauczyciel zanotował w dzienniku szkolnym:

Kazimierz Lewandowski—spóźnił się na pierwszą godzinę, bo ratował pociąg przed katastrofą.

Stanisław Lewandowski—spóźnił się na pierwszą godzinę, bo ratował pociąg przed katastrofą.

[1]Drezyna—wózek przystosowany do jazdy po torze kolejowym.
[2]Semafor—słup metalowy, na którym umocowane są ruchome ramiona i lampy, wskazujące maszyniście pociągu czy można dalej jechać, czy należy się zatrzymać.

Julia Duszyńska

Jaś i Małgosia

—Widzisz, po całej Polsce jeżdżą już koleje elektryczne, tylko ja mam jeszcze wciąż tę nakręcaną, już przestarzałą!

* * *

Opr. Betty L. Uzarowicz

Adres red.: 1823 S. 49th Ave., Cicero, IL 60650.

Związek Narodowy Polski to wielka republika Polaków Amerykańskich, republika demokratyczna, to ciało zbiorowe nas wszystkich, którzy chcą dla Polski, dla Polonii amerykańskiej pracować, którzy wierzą, że w czynie leży przyszłość i dobro wspólne, którzy w gromadzie widzą siłę.

Lucy Maud Montgomery

Ania z Szumiących Topoli

307 (Ciąg dalszy)

"Nigdy żadnego nie widziałam, więc nie mogę ci powiedzieć" —odparłam. "Jutro będzie dużo lwów—ona na to—ale to będą miłe, przyjacielskie lwy".

"Dziecko, oczy ci się wywrócą w głowie, jeśli będziesz tak patrzyła" — powiedziałam, bo spoglądała poprzez mnie, jakbym była ze szkła, na to coś, co widziała w tym swoim Jutrze. „Mam głębokie i poważne myśli, Rebeko Dew" — odparła. Cały kłopot polega na tym, że to dziecko za mało się śmieje.

Uświadomiłam sobie, że rzeczywiście Elżbieta ani razu nie roześmiała się podczas naszej rozmowy. Pewnie nie nauczyła się śmiać. Wielki dom, w którym mieszka, jest tak samotny, spokojny i smutny. Nawet teraz, gdy świat tonie w powodzi jesiennych barw, wygląda ponuro i nieciekawie. Mała Elżbieta jest zbyt wsłuchana w szepty, które nosi w sobie.

Myślę, że jedno z moich zadań w Summerside będzie polegało na tym, żeby nauczyć ją się śmiać.

Pańska najczulsza
i najwierniejsza przyjaciółka
ANNA SHIRLEY

P.S. Również z listu babci cioci Misi.

III

Szumiące Topole
Aleja Duchów, Summerside

25 października

Kochany Gilbercie!

Wyobraź sobie, że byłam na kolacji na Klonowym Wzgórzu. Dostałam zaproszenie napisane własnoręcznie przez pannę Helenę. Rebeka Dew była tym bardzo podniecona — nie oczekiwała, że panny Pringle kiedykolwiek zwrócą na mnie uwagę. Ale z całkowitą pewnością siebie stwierdziła, że to zaproszenie nie wypływa z dobrych intencji.

— Na pewno mają jakieś złe zamiary — powiedziała.

W duchu się z nią zgadzałam.

— Musi się pani ubrać w najładniejszą sukienkę — rozkazała.

Włożyłam więc tę z kremowego jedwabiu, przypięłam do niej purpurowe fiołki i ułożyłam włosy inaczej niż zazwyczaj, z głęboką falą nad czołem, gdyż jest mi w tym uczesaniu do twarzy.

Panie z Klonowego Wzgórza są w pewien sposób zachwycające. Mogłabym je pokochać, gdyby mi pozwoliły.

Klonowe Wzgórze to wyniosły, elegancki budynek, otoczony wysokimi drzewami, które oddzielają go od innych zwykłych, pospolitych domów. Przy schodach wiodących do drzwi frontowych rośnie masa bożych drzewek, przywiezionych ze starego kraju przez pierwszego emigranta z rodu Pringle'ów. W sadzie stoi wielka postać kobieca z białego drewna. Swego czasu zdobiła dziób starego statku kapitana Abrahama Pringle'a: „Idź i zapytaj ją". Obok portretu kapitana w salonie wisi miecz innego Pringle'a, który brał udział w bitwie pod Minden. Kapitan był ojcem panien Pringle i są one z niego nadzwyczajnie dumne.

Ponad czarnymi od dymu okapami kominków wiszą stateczne zwierciadła. W szklanych puzdrach leżą sztuczne kwiaty. Obrazy przedstawiające piękne statki sprzed wieków, wianek z włosów, zawierający włos każdego członka rodziny Pringle'ów, wielkie konchy muszli i kapa na łożu, piękna jak w bajce, pobudzają do snucia nie kończących się marzeń.

Siadłyśmy w mahoniowych fotelach w salonie. Ściany były pokryte tapetą w srebrne pasy. W oknach wisiały zasłony z ciężkiego brokatu. Na jednym z marmurowych stołów stał piękny model statku „Idź i zapytaj ją", z karmazynowymi burtami i białośnieżnymi żaglami. Z pułapu zwisał ogromny kryształowy żyrandol z dzwoneczkami. Szczególnie spodobało mi się wielkie, okrągłe lustro z zegarem pośrodku. Zapewne kapitan Pringle przywiózł je z dalekich stron świata. Przepiękne. Chciałabym mieć podobne, gdy zamieszkamy w naszym Wymarzonym Domu.

Szlachetne damy były rozmowne i niesłychanie grzeczne. Panna Helena pokazała mi chyba milion lub coś koło tego fotografii Pringle'ów i wiele dagerotypów oprawnych w skórzane ramki. Wielki kot wszedł do pokoju, skoczył mi na kolana i natychmiast został przez pannę Helenę wyrzucony za drzwi. Przeprosiła mnie za ten incydent, ale podejrzewam, że potem przeprosiła także kota.

Rozmowę podtrzymywała głównie panna Helena. Panna Sara, drobna staruszka w czarnej jedwabnej sukni o wykrochmalonej na sztywno spódnicy, ze śnieżnobiałymi włosami i równie jak suknia czarnymi oczyma, ze szczupłymi, pokrytymi siecią niebieskich żyłek dłońmi, złożonymi na podołku wśród bogatych koronek, wyglądała niemal na zbyt wątłą, by mówić. Ale mam wrażenie, Gilbercie, że wszyscy Pringle'owie z panną Heleną na czele tańczą tak, jak ona im gra.

Na stole leżał piękny lniany obrus, sztućce były srebrne, woda do picia zimna, a kolacja wspaniała. Potrawy podawała służąca, która wyglądała równie arystokratycznie i nieprzystępnie jak panie domu. Ale panna Sara udawała głuchą, gdy się do niej odzywałam. Miałam wrażenie, że zaraz się udławię. Opuściła mnie cała odwaga. Czułam się jak mucha w sieci pająka. Gilbercie, nigdy, nigdy nie wygram z Królewską Rodziną. Czuję już, że po Nowym Roku zrezygnuję z posady. Nie mam żadnych szans w walce z takim klanem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wzrosła Liczba Studentów Pochodzenia Hiszpańskiego

W Szkołach Medycznych

Jak podaje stanowa rada szkolnictwa wyższego, na podstawie dokonanej analizy o pochodzeniu etnicznym studentów pierwszych lat nauki w szkołach medycznych, daje się zauważyć wzrost liczby studentów pochodzenia hiszpańskiego i spadek studentów murzyńskich.

W tym roku na pierwszych latach studiów w szkołach medycznych jest 53 studentów pochodzenia hiszpańskiego, jest to o 11% więcej niż w roku ubiegłym i stanowi 4.5% wszystkich studentów pierwszego roku (1,185) w 8 stanowych szkołach medycznych. W 4 stanowych szkołach dentystycznych młodzież pochodzenia hiszpańskiego stanowi 13, jest to wzrost o 3 studentów w stosunku do roku poprzedniego i wynosi 3% wszystkich studentów pierwszego roku, których jest 436.

Natomiast liczba murzyńskich studentów na pierwszym roku szkół medycznych spadła o jednego studenta w stosunku do roku poprzedniego i stanowi 49, tj. 4.1% wszystkich studentów pierwszego roku. W szkołach dentystycznych spadek ten jest większy, bo wynosi 14 studentów, w roku ubiegłym było 22. Procentowo wynosi to 3.2%.

Obliczono, że ludność pochodzenia hiszpańskiego stanowi 5.6% ludności naszego stanu, a więc nastąpił progres w ilości studentów pierwszych lat zarówno w szkołach medycznych jak i dentystycznych. Natomiast Murzyni, którzy stanowią 14.5% ludności stanu, reprezentowani są w szkołach medycznych nieproporcjonalnie. Rada szkolnictwa wyższego postawiła sobie za zadanie, ażeby studenci tych dwóch grup stanowili proporcjonalną liczbę w stosunku do ludności stanu. Studentów pochodzenia hiszpańskiego nastąpił znaczny wzrost w szkołach medycznych w stosunku do roku 1970-71, kiedy stanowili oni zaledwie liczbę 5 na pierwszym roku studiów, natomiast przedstawiciele murzyńscy stanowili w latach 1976-77 — — 73 studentów na pierwszym roku, co było szczytowym punktem w szkolnictwie medycznym.

E. L. Palmer, dyrektor COMPRAND — organizacji społecznej planowania zdrowotnego w południowej stronie miasta, wini za taki stan rzeczy 6 prywatnych szkół medycznych w stanie, które przyjęły jedynie w tym roku 14 czarnych studentów, natomiast reszta uczęszcza do dwóch państwowych uczelni — University of Illinois i Southern Illinois University.

Palmer krytycznie odnosi się również do University of Chicago, gdzie na pierwszym roku szkoły medycznej jest 104 studentów, Murzynów jest zaledwie trzech. A University of Chicago jest prawie największą uczelnią na świecie, gdzie kształci się ludność murzyńska średniej klasy.

Natomiast przedstawiciel University of Chicago stwierdza, że w tym roku starało się o przyjęcie do szkoły medycznej 116 czarnych studentów, zostało przyjętych 8. Stanowi to 7% wszystkich studentów pierwszego roku, ponieważ szkoła musi brać pod uwagę też inne grupy etniczne.

Wzrost Cen w Polsce

Ceny nabywanych przez rolników towarów niekonsumpcyjnych w I półroczu br. były znacznie wyższe niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Zadecydował o tym wzrost cen materiałów budowlanych o ponad 200 proc., maszyn i narzędzi rolniczych o ponad 100 proc., środków ochrony roślin o ponad 100 proc., pasz o około 120 proc., węgla o 260 proc. Tak wysokie podwyżki znalazły wyraz w odpowiednim wzroście wydatków na zakupy inwestycyjne.

Swifty-Sew!
Printed Pattern

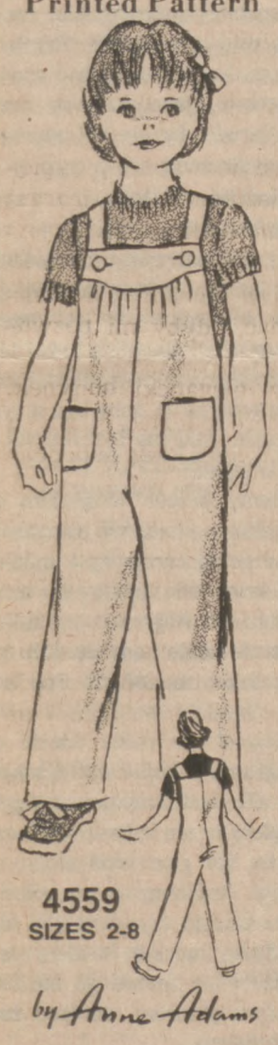

Swifty, neat, nifty—these overalls are just what your child needs now and for school. Save clothing budget dollars, whip up several in denim, poplin, gabardine, corduroy. Very easy!

Printed Pattern 4559: Child's Sizes 2, 4, 6, 8. Size 6 takes 1 5/8 yards 45-inch fabric.

$2.25 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011
Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMER.

Be smart, be successful, sew a new wardrobe with our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 easy styles! Plus free coupon for any $2.25 pattern. Catalog, $1.50

ALL CRAFT BOOKS . . $2.00 each
115-Ripple Crochet
117-Easy Art of Needlepoint
123-Stitch 'n' Patch Quilts
129-Quick 'n' Easy Transfers
Books and Catalog — add 50¢ each for postage and handling.

Zebranie Tow. Grażyna Gr. 715 Zw. Polek w Am.

Roczne posiedzenie Tow. Grażyna odbędzie się w niedzielę, 12 grudnia 1982 r., o godz. 1:30 po poł. pod numerem 3620 W. Wolfram przy kościele św. Jacka.

Odbędą się wybory Zarządu na rok 1983, gościem będzie prezeska stanowa Pani Wł. Jagodzińska, która przeprowadzi wybory. Potem "Opłatek", kolędy, kawa itd. Serdecznie prosimy o przybycie.

W. Maszkiewicz — prezeska
G. Gorczyńska — sekretarka

"Przyjęcie Gwiazdkowe" Rodziców Szkoły Webera

Dorocznym zwyczajem Koło Rodzicielskie szkoły średniej Webera, urządza we wtorek, 7 grudnia, "Przyjęcie Gwiazdkowe". Odbędzie się ono w sali gimnastycznej szkoły przy 5252 W. Palmer Sq. o godz. 7:30 wiecz.

Bilety po $7.00 (włączona kolacja) można zamawiać nie później jak do dzisiaj, tj. 30 listopada br.

Maryanne Kenndey — koresp.

Zebranie Federacji Polonii Amerykańskiej

Zawiadamiamy, że zebranie Federacji Polonii Amerykańskiej odbędzie się w czwartek, 9 grudnia, o godz. 7 wiecz. w sali restauracji "Orbit" przy 2948 N. Milwaukee Ave. Zebranie połączone będzie z tradycyjnym przyjęciem świątecznym, na które serdecznie zapraszamy delegatki i delegatów organizacji należących do Federacji.

Sędzia Edward Plusdrak — prezes
Anna Nikiel — sekr. prot.

Zapraszamy Zwolenników Bilardu Do Udziału w Turnieju

W KAŻDY WTOREK OD 7 GRUDNIA b.r.
POCZĄTEK o 6:30 WIECZOREM

1-sza Nagroda . $100.00
2-ga $50.00 3-cia $25

ROMAN'S TAP
2988 N. MILWAUKEE
Zgłoszenia Telefoniczne na Numer
278-6196

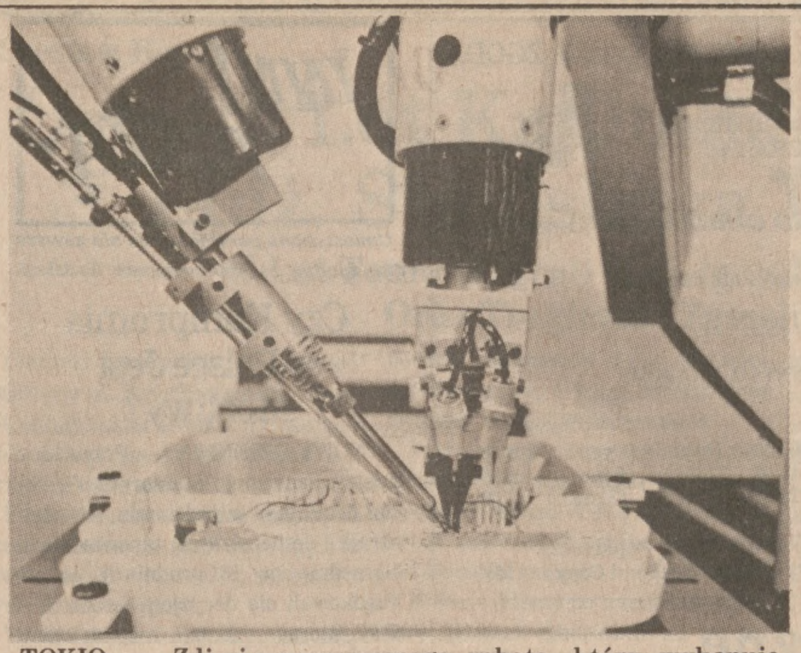

TOKIO. — Zdjęcie nowoczesnego robota, który wykonuje precyzyjne prace przy spawaniu. Został zbudowany w firmie japońskiej Toshiba Corp. (UPI)

Posiedzenie Klubu Parafii Jordanów

Bardzo ważne posiedzenie Klubu Parafii Jordanów odbędzie się w niedzielę, 12 grudnia br., w sali parafialnej Najśw. Serca P. Jezusa, przy 46-ej i Wolcott, o godz. 2 po poł. Prosimy wszystkich członków o obecność.

Mieczysław Binkowski — koresp.

Posiedzenie Gr. 126 Z.P. w A. — Tow. Polek Nadwiślańskich

Tow. Polki Nadwiślańskie, Gr. 126 Związku Polek w Ameryce, będzie miało swe wyborcze posiedzenie w niedzielę, 12 grudnia br., o godz. 1 po poł. w sali Copernicus Center przy 3160 N. Milwaukee Ave. Prosimy członkinie o liczny udział.

Bronisława Adamkiewicz
prezeska

Polsko-Amerykańska Rada Emerytów

Zarząd Polsko Amerykańskiej Rady Emerytów w Chicago zawiadamia wszystkich członków i prosi o punktualne przybycie na grudniowe zebranie, które odbędzie się w środę, 8-go grudnia br., w głównej sali Copernicus Senior Center, 3160 N. Milwaukee Ave.

Początek zebrania o 1:00 po południu. Włączono w programie zebrania instalację nowego zarządu i towarzyską godzinę z "Opłatkiem".

John C. Marcin — prezes
Helena Wajda — korespondentka

Chór Millarda Śpiewa Kolędy

Znany od lat na terenie Chicago chór Millarda: "Millard International Chorus" wystąpi z program kolęd. Kolędy śpiewane będą w 7 różnych językach, przez przedstawicieli wielu grup narodowościowych, w tym również Polaków.

Pierwszy występ chóru planowany jest na poniedziałek, 6 grudnia br., na godz. 12 w południe w hallu One Illinois Center, przy 111 E. Wacker Dr.

W poniedziałek, 13 grudnia, chór ten wystąpi w Sears Tower, również o 12 w południe.

Chór prowadzi Stanley Sochacz.

Posiedzenie Klubu Wola Przemykowska

Klub Wola Przemykowska zawiadamia, że zebranie wyborcze klubu odbędzie się w niedzielę, 12 grudnia, o 2:30 po południu w Lusaka Mission, 6965 W. Belmont. Ze względu na ważne sprawy, jakie będą omawiane, prosi się wszystkich członków o przybycie.

Józef Babicz — prezes
Stanisława Modlińska — sekr.

Szkoła Polska Im. T. Kościuszki Zaprasza

Polska Szkoła im. T. Kościuszki w Chicago, zaprasza wszystkich rodziców i sympatyków szkoły na "Dzień Otwartej Szkoły", który odbędzie się 11 grudnia 1982 r. Przypominamy, że szkoła mieści się w dwóch parafiach: św. Władysława i św. Jakuba.

Barbara Wozniak — dyrektor szkoły

Turniej Szachowy

Każdego roku odbywają się turnieje szachowe w Klubie Eagles (A.A.C. Eagles Club). Wobec powyższego prosimy zainteresowanych szachistów, kierować zgłoszenia pod adresem: 3519 W. Fullerton Ave., Chicago, Ill. 60647, osobiście lub telefonicznie na nr 252-9551.

Wpisowe, w wysokości $7.50 musi być zapłacone przy rejestracji. W sprawie bliższych informacji, należy dzwonić na nr 252-9551 albo 777-5594.

Turniej rozpoczyna się w sobotę, 18-go grudnia.

E. Flor — kierownik Turnieju

Posiedzenie Korpusu Pomocniczego Pań Plac. 141 SWAP

Przedświąteczne posiedzenie Korpusu Pomocniczego Pań przy Plac. 141 SWAP odbędzie się w niedzielę, 12 grudnia, w Domu Weterana, przy 1239 N. Wood Street. Prosimy koleżanki o uregulowanie zaległych składek.

Na posiedzeniu omawiać będziemy wiele ważnych spraw, dlatego obecność wszystkich jest pożądana.

Henryka Michałowska — prezeska
Helena M. Stermińska — sekr.

Zebranie Klubu Par. Niedomice

Zarząd Klubu Parafii Niedomice zawiadamia, że miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 12 grudnia, o godz. 3 po południu w lokalu pnr. 3858 W. Diversey Ave.

Ponieważ jest to zebranie wyborcze, zarząd prosi o liczny udział w zebraniu.

Bronisław Bysiek — prezes
Janina Kieć — sekr. prot.

Zebranie Klubu Emerytów-Kombatantów

Zarząd Klubu Polskich Emerytów Kombatantów zawiadamia, że w czwartek, dnia 9 grudnia, w lokalu Copernicus Center, przy Milwaukee Ave., o godz. 12:30 odbędzie się ostatnie zebranie w tym roku. Będzie to walne zebranie przedwyborcze. Z powodu ważnych spraw, jakie będą omawiane, obecność wszystkich członków jest pożądana.

M. Kmiecik — prezes
A. Tapkowski — sekretarz

"Sylwester" Klubu Pojawian

Zarząd Klubu Pojawian zaprasza wszystkich miłośników tańca na zabawę sylwestrową, która odbędzie się w piątek, 31 grudnia, w sali St. Nicholas, 2701 N. Narragansett. Początek zabawy o 8 wieczorem — orkiestra będzie grała do 3-ej rano. Ceny biletów z szampanem — bez obiadu — $10 od osoby. Do tańca grać będzie orkiestra Cracovia. Organizatorzy zapewniają świetnie zaopatrzony bufet i kuchnię. Po rezerwacje miejsc prosimy telefonować: 889-5292, albo 775-4592, albo 545-7967.

Edward Mika — prezes
Stanisław Pawula — przew. zabawy
Józef Pawlik — sekr. prot.

Walne Zebranie Zrzeszenia Nauczycieli

Zarząd Główny Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce zaprasza wszystkich członków na doroczne Walne Zebranie Wyborcze, które odbędzie się w niedzielę, 12 grudnia 1982, o godzinie 2 po południu, w sali szkoły Pułaskiego (parafia św. Wacława), 3245 North Lawndale Ave., Chicago, Illinois.

Po zebraniu spotkanie towarzyskie przy kawie i pączkach.

Helena Ziółkowska — prezeska

Wybory i Instalacja Tow. Ratunkowego Siedliska-Bogusz

Posiedzenie wyborcze i instalacyjne Towarzystwa Ratunkowego Siedliska-Bogusz odbędzie się 6 grudnia (w poniedziałek) godz. 7:30 wieczorem w sali E. Moskala przy 5639 N. Milwaukee Ave.

Ze względu na ważność spraw, jakie będziemy omawiać na posiedzeniu, wybór zarządu na rok 1983 — uprasza się wszystkich członków o obecność.

Po posiedzeniu będzie skromne przyjęcie instalacyjne.

Tadeusz Pyrchla — prezes
Anna Nikiel — sekr.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Wybory i Gwiazdka w Grupie 669 ZNP

Zarząd Tow. im. 500-lecia M. Kopernika, Grupa 669 ZNP, uprzejmie zaprasza do wzięcia udziału w dorocznym zebraniu Grupy, które odbędzie się w niedzielę, 12 grudnia, o godz. 1:30 po południu, w sali Oaza, 1250 N. Milwaukee Ave.

O godzinie 2:00 po południu, w tej samej sali, dla naszych najmłodszych pociech urządzimy "Gwiazdkę"' (św. Mikołaj — obiad — zespół taneczny "Stokrotki" — kolorowe "Cartoons" — prezenty).

Z przyczyn natury technicznej każdą rodzinę prosimy o niezwłoczne telefoniczne powiadomienie nas (tel. 631-2558), ile dzieci i osób starszych pragnie przybyć na "Gwiazdkę".

Ze względu na ważność zagadnień, a także dlatego, by uroczystość młodzieżowa wypadła okazale, prosimy tak rodziców, jak i dzieci, o niezawodne przybycie, za co z góry dziękujemy.

Józef Momot — prezes
Małgorzata Ejsmont — sekr. prot.
Bogdan Parafinczuk — serk. fin.

Wybory i "Gwiazdka" Dla Dzieci — Tow. "Solidarity", Gr. 3241 ZNP

Zarząd Towarzystwa "Solidarity", Grupa 3241 ZNP, uprzejmie zawiadamia, że zebranie wyborcze połączone z "Gwiazdką" dla naszych najmłodszych pociech odbędzie się w niedzielę, 12 grudnia 1982, w sali Oaza Palm Terrace, 1250 N. Milwaukee Ave., Chicago, Illinois.

Atrakcją naszego spotkania, po spożyciu smacznego obiadu, będzie wyświetlenie "Cartoons" oraz odwiedziny św. Mikołaja, który rozdawać będzie podarunki.

Donacja od dorosłych $7.00. Wstęp dla dzieci bezpłatny.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc prosimy o jak najszybszą ich rezerwację, telefonując na jeden z podanych numerów: 777-5667 — Joseph C. Kuc; 763-1232 — Barbara Pachut.

Joseph C. Kuc — prezes
Stanley A. Pilch — sekr. fin.

"Gwiazdka" Dla Dzieci w Gminie 80 ZNP

Gmina 80 ZNP zaprasza dzieci z Grup: 280, 1104, 1824 i 2370 ZNP na tradycyjną "Gwiazdkę", która odbędzie się w czwartek, 9 grudnia, o godz. 7 wiecz. w Domu Polskim przy 3310-12 S. Morgan St.

Zapraszamy dzieci poniżej 14 lat, którym św. Mikołaj rozda prezenty. Komitet organizacyjny przygotował wiele niespodzianek.

Władysław Grenda — prezes
Aurelia Frenzel — sekr.

Wybory i Instalacja w Grupie 759 ZNP

Tow. Nadwiślańskie, Grupa 759 ZNP, będzie miało swe posiedzenie wyborcze połączone z instalacją w środę, 8 grudnia br., w sali E. Moskala przy 5639 N. Milwaukee Ave., o godz. 7:30 wiecz.

Obecność członków jest pożądana. Będzie to ostatnie zebranie w roku bieżącym.

Jan Jurek — prezes

Posiedzenie Gminy 143 ZNP

Posiedzenie Gminy 143 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 6 grudnia, w górnej sali im. Jul. Słowackiego, 1700 W. 48 ulica, początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Prosimy delegatów i delegatki o punktualne przybycie. Przypominamy, że po posiedzeniu odbędzie się losowanie pięknych fantów.

Roman Kolpacki — prezes
Kazimierz Jasiński — sekr.

Alliance Society Grupa 2475 ZNP

Zawiadamiamy naszych członków, że doroczne walne zebranie połączone z wyborami nowego zarządu na rok 1983 odbędzie się we wtorek, 7-go grudnia 1982 r., w sali Moskala, 5639 Milwaukee Ave. Początek zebrania o godzinie 7:30 wieczór.

Prosimy wszystkich naszych członków o liczne przybycie. Po zebraniu odbędzie się przyjęcie towarzyskie.

Karol Bojkowski — prezes
Jan Wróblewski — sekr. prot.

Zebranie Gminy 39 ZNP

Miesięczne zebranie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, 7 grudnia br., w sali New Paradise, przy 1758 W. 48th Street, o godz. 7:30 wiecz. Delegatów prosimy o liczne przybycie.

Frank Goryl — prezes
Helen Marzec — sekr.

Zebranie Wyborcze Grupy 893 ZNP

Tow. Gwiazda Polski, Grupa 893 ZNP, zaprasza wszystkich członków na doroczne zebranie wyborcze, które odbędzie się w piątek, 10 grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem w sali restauracji Lasada, 5325 West Fullerton Ave., Chicago, Illinois.

Józef Plaszewski — prezes
Helena Ziółkowska — serk. fin.

Posiedzenie Gr. 877 ZNP Tow. Tysiąc Walecznych

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 877 ZNP, zawiadamia, że posiedzenie wyborcze odbędzie się w środę, 8-go grudnia, o 7:30 wieczorem w sali Placówki 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Sekretarz finansowy będzie urzędował od godziny 6:30 wieczorem. Prosimy wszystkich członków o liczne przybycie.

Tadeusz Wojnar — prezes
S. Krukar — sekr. prot.

Zebranie Grupy 523 ZNP Tow. Orzeł Polski

Posiedzenie wyborcze Tow. Orzeł Polski, Gr. 523 ZNP, odbędzie się w poniedziałek, 13 grudnia, w sali Lusaka, 6965 N. Belmont, o 7:30 wieczorem. Wybierzemy nowy zarząd i załatwimy wiele ważnych spraw. Prosimy wszystkich członków o liczne przybycie.

Tadeusz Maczynski — prezes
Aleksander Moll — sekr. finansowy

Posiedzenie Gr. 1820 ZNP Tow. Gwiazda Wolności

Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP, będzie miało swoje posiedzenie w niedzielę, 12 grudnia, w sali SPK, 3242 N. Pulaski Rd., o godz. 2:30 po południu. Prosi się wszystkich członków o przybycie z uwagi na ważność spraw, jakie będą omawiane.

Zofia Adamiak — prezeska
Józef M. Rutkowski — sekretarz

Posiedzenie Gr. 768 ZNP Tow. Niepodległość

Roczne posiedzenie Tow. Niepodległość, Grupa 768 ZNP, odbędzie się w poniedziałek, 13 grudnia, o 7:30 wieczorem w sali Słowackiego, 1700 W. 48-ma Ulica. Zarząd prosi wszystkich członków o przybycie, ponieważ odbędzie się instalacja nowego zarządu i komitetu na rok 1983. Po zebraniu będzie poczęstunek.

Kazimierz Jasiński — prezes
Jan Molek — sekr. prot.

Zebranie Wyborcze Tow. T. Kościuszki Grupa 843 ZNP

Zarząd Tow. Tadeusza Kościuszki, Gr. 843 ZNP, zaprasza wszystkich członków na zebranie wyborcze, które odbędzie się w środę, 8 grudnia br., w Domu Weterana, 3024 N. Laramie Ave. Początek o godz. 8 wieczorem.

Im więcej nas będzie na tym zebraniu, tym korzystniej będziemy mogli załatwić ważne sprawy Grupy dla dobra ZNP i dla dobra Polonii.

Józef Marolewski — prezes
Czesław M. Pawlak — sekr. prot.

Zebranie Wyborcze Tow. Sztandar Wolności Grupa 1010 ZNP

Tow. Sztandar Wolności, Grupa 1010 ZNP, będzie miało swe wyborcze posiedzenie w niedzielę, 12 grudnia br., o godz. 2 po poł. w lokalu przy 6935 N. Kenneth Ave. Ze względu na ważność zebrania, uprasza się wszystkich członków o przybycie.

Henryk Saj — prezes
Władysław Kuman — sekr. fin.

Klub Chicago Grupa 5 ZNP

Klub Chicago, Grupa 5 ZNP, zawiadamia, że zebranie wyborcze odbędzie się we wtorek, dnia 7 grudnia, o 7:30 wieczorem w sali przy 3420 N. Long. Prosimy wszystkich członków o przybycie.

A. Gasior — prezes
J. Zietara — sekr. prot.

Posiedzenie Gr. 1900 ZNP Tow. Polska w Ogniu

Zawiadamiamy, że posiedzenie Grupy 1900 ZNP, Tow. Polska w Ogniu, odbędzie się w poniedziałek, 13 grudnia br., o godz. 7:30 wieczorem. Będzie to posiedzenie wyborcze połączone z instalacją. Posiedzenie odbędzie się w sali E. Moskala, przy 5639 N. Milwaukee Ave.

Prosimy wszystkich członków o przybycie, ponieważ jest wiele bardzo ważnych spraw do załatwienia.

Tadeusz Pyrchla — prezes
Anna Nikiel — sekr.

Dziennik Związkowy (USPS 163-400)

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

Problemy Zagraniczne

Zbliża się koniec obecnego roku, — a w związku z tym warto wskazać, że niektóre problemy z zakresu polityki międzynarodowej przeniosą się niejako automatycznie na rok następny.

Są to i problemy drażliwe, jeśli chodzi o politykę wewnętrzną różnych państw, jak też mogące oddziaływać na politykę Washingtonu. Dotyczy to zarówno sojuszników, jak i państw nastawionych niechętnie lub nawet wrogo do Stanów Zjednoczonych.

Rozejrzyjmy się więc po świecie . . .

W Japonii sądzi się, że nowy premier Nakasone znajdzie się po stronie Stanów Zjednoczonych, gdy wyniknie zagadnienie wspólnej obrony północnego Pacyfiku. Administracja prezydenta Reagana ma nadzieję, że premier będzie zwolennikiem zwiększenia wydatków Japonii na siły zbrojne, jak też wyrazi zgodę, aby japońska technologia wojskowa została udostępniona Stanom Zjednoczonym.

Ale są też zdania, że Washington może doznać zawodu w obu tych zagadnieniach. Dlaczego? Otóż Liberalna Partia Demokratyczna, która jest rządzącą partią Premiera, kontroluje parlament. Jest to jednak koalicja frakcji partyjnych, które są "głodne władzy", jak mówi się popularnie. Stąd też premier Nakasone będzie musiał przeprowadzać zręczne gry, mając do czynienia z politycznymi naciskami.

Japońscy ustawodawcy chcieliby zmniejszać, a nie zwiększać wydatki na obronę. Uważają oni, że skoro Chiny i Sowiety mają bronie atomowe, którym mogą przeciwstawić się Stany Zjednoczone, Japonia powinna schronić się pod "amerykański parasol atomowy", jak też w jego cieniu przeprowadzać skoncentrowane wysiłki w zakresie rozwijania japońskiego handlu w globalnej skali.

Teraz spójrzmy na sąsiedni Meksyk. Nastąpiła zmiana na urzędzie prezydenta, a w związku z tym okazało się, że Meksyk może i chce podjąć oszczędną politykę gospodarczą.

Nie zrobiono więc z okazji zaprzysiężenia nowego prezydenta, Miguela de la Madrid, wielkiego wydarzenia. Nie zaproszono delegacji zagranicznych, nie organizowano bankietów, gdyż Meksyk zamierza zaciskać pas, aby zwalczać inflację, ożywić przemysł i rolnictwo, ułatwiać sobie ponoszenie ciężarów pożyczkowych ($85 bilionów).

Nowy prezydent musi podejmować działalność bardzo ostrożną. Obniżenie płac wywołałoby poruszenie unii i robotników, być może demonstracje uliczne. Braki w żywności wywołałyby rewolty biednej ludności, której jest ponad 50 procent wśród 70 milionów.

Czynniki rządowe w Washingtonie są zdania, że trzeba pomagać nowemu prezydentowi Meksyku, aby nie wytworzyła się sytuacja, że stoją za nim tylko przemysłowcy i wojsko. Oba bowiem kraje, Meksyk i Stany Zjednoczone, muszą wspólnie rozwiązywać tego rodzaju zagadnienia jak opanowanie gospodarczego chaosu w Meksyku oraz zmniejszenia fal nielegalnych imigrantów, napływających przez granicę na teren Stanów Zjednoczonych.

Italia jest naszym sojusznikiem w ramach NATO. Washington jest zadowolony, że Rzym popiera naszą politykę odnośnie basenu morza Śródziemnego i Bliskiego Wschodu. Kłopot jednak jest z tym, że postawa Italii jest poważnie osłabiana walkami między partyjnymi politykami, co prowadzi do stanowczo za częstych zmian rządów. Od 1945 r. Italia miała aż 42 gabinety rządowe.

Tymczasem walki polityczne trwają, a kraj jest objęty coraz ostrzejszym kryzysem gospodarczym: inflacja wynosi 17 procent, oprocentowanie wzrosło do 21 procent, bezrobocie wynosi 11 procent. Niekontrolowane wydatki prowadzą do coraz większego zadłużenia.

Są znaki, że nowe wybory powszechne mogą odbyć się na wiosnę. Do tego więc czasu nie można oczekiwać, aby nastąpiły jakieś reformy gospodarcze, mające wyprowadzić kraj z gospodarczego kryzysu. Ale obserwatorzy sytuacji wewnętrznej w Italii podkreślają, że nowe wybory też mogą zawieźć, jeśli chodzi o rozwiązanie trudnych problemów.

Liban, który 22 listopada obchodził 39-tą rocznicę Niepodległości, jest nadal tragiczną ofiarą walk i konfliktów politycznych. Wojska Izraela znajdują się w południowej części, a wojska Syrii i oddziały Palestyńczyków są na północnych i wschodnich obszarach kraju. W praktyce dwie trzecie Libanu znajduje się pod obcą okupacją.

Prezydent Libanu Amin Gemayel deklarował, że "uwolni każdy skrawek libańskiej ziemi", a tymczasem w Baalbek, 65 mil na wschód od stolicy, proirańscy terroryści zajęli osiedle oraz chcieli opanować obóz armii Libańskiej. We wschodniej oraz w południowo-wschodniej części Libanu oddziały chrześcijańskie staczają walki z oddziałami muzułmańskimi.

Dla większości Libańczyków istota zagadnienia polega na usunięciu z ich kraju obcych wojsk, a więc oddziałów Izraela, Syrii i Palestyńczyków, bo stojące na straży bezpieczeństwa w rejonie stolicy oddziały amerykańskie, francuskie i włoskie pełnią służbę w interesie prawidłowych władz Libanu z prez. Gemayel na czele.

Sporo nadziei wiąże się obecnie z faktem, że na Bliskim Wschodzie znowu znajduje się amerykański pośrednik, Philip Habib. Odnosił on dotąd sukcesy w przeprowadzaniu uspokojenia w Libanie, jeśli chodzi o wycofanie obcych wojsk z rejonu stolicy. Może więc potrafi doprowadzić i do rozwiązania drugiego problemu z wycofaniem obcych wojsk z Libanu.

Za 37 Dni—$238,000

Zakrawa to na opowiastkę, ale jest rzeczywistością. Oto chora na raka spędziła 37 dni w jednym ze szpitali w Bostonie, Mass., a szpital wystawił jej rachunek na $238,000.

Rachunek ten nie obejmował honorarium lekarza, który przeprowadził operację. Toteż słusznie mąż chorej stwierdził otwarcie, że sprawa ta jest klasycznym przykładem "zdzierstwa". W obliczeniu bowiem na jeden dzień pobyt chorej kobiety w szpitalu kosztował $6,432.

Na szczęście mąż chorej i ona są objęci planem ubezpieczeniowym, Marine Engineers' Beneficial Association i ta kompania ubezpieczeniowa pokryje w pełni rachunek za pobyt chorej w szpitalu.

Sprawa zostanie rozwiązana w interesie pacjentki i jej męża, bo są oni ubezpieczeni. Ale osobliwość tego rachunku za szpital siłą rzeczy nasuwa krytyczne uwagi. Zarządca wspomnianego planu ubezpieczeniowego powiedział, że w swoim życiu nie widział tego typu rachunku szpitalnego, a większość podanych w nim pozycji jest poza granicą rozsądku.

Zagadnienie kosztów leczenia debatowane jest na szeroką skalę od dość dawna. Krytykuje się koszty szpitalne, krytykuje się obsługę lekarską, a jednocześnie podkreśla się słusznie, że przecież ludzie starzy i biedni powinni mieć możliwości korzystania z nowoczesnych urządzeń i metod leczenia.

Trzeba też zdawać sobie sprawę, że władze federalne widzą zło nadmiernych kosztów leczenia w ramach Medicare, które wzrastają według normy 19 procent rocznie. Ocenia się, że wydatki na Medicare wyniosą w 1988 r. ponad $100 bilionów.

Na pewno wszystkie zainteresowane czynniki zgodzą się z poglądem, że zagadnienie należytej opieki lekarskiej i szpitalnej musi być pojmowane w sensie uznawania, że obywatele powinni podlegać prawidłowej trosce. Jeśli jednak sprawa rozważana jest na tle praktyki życiowej, w ramach której szpitale prywatne są biznesami, nasuwa się myśl, że przede wszystkim należy rozważać problem, w jakim zakresie i według jakich założeń powinna być roztaczana kontrola nad finansami szpitali.

To i Owo

Przez 8 dni biały kot o imieniu "Frosty Jack" nielegalnie podróżował samolotem po Australii i Azji południowo-wschodniej. Kot został wysłany samolotem do Auckland (Nowa Zelandia) z Sydney.

Po drodze wydostał się z klatki i w ładowni samolotu przeleciał do Townsville, Darwin, Singapuru, Perth, Brisbane, Sydney, Fidżi i z powrotem do Sydney, gdzie go w końcu przyłapano. Po zbadaniu przez weterynarza wędrujący kot został przekazany właścicielce.

* * *

Moskiewska "Prawda" napiętnowała "burżuazyjną" modę dentystyczną obywateli sowieckich, którzy zupełnie bez potrzeby każą sobie robić złote korony nawet na zdrowych zębach.

Błyszczący, złoty uśmiech jest szczytem elegancji, szczególnie w Azerbvejdżanie, Gruzji i Turkmenii. Państwo traci na tym tony złota, a prywatni dentyści dorabiają się fortun na obłędzie złota. Kilku ministrów zdrowia związkowych republik utraciło posady w związku z malwersacjami, popełnionymi na fali złotych zębów.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Czy Kompromis w Polsce Jest Możliwy?

(NOWY DZIENNIK) — Przywódcy zdelegalizowanej "Solidarności", nadal działający w podziemiu, odwołali strajk i demonstrajce, zapowiedziane uprzednio na 13 grudnia i podporządkowali się decyzjom Lecha Wałęsy, którego rzecznik reżymu stanu wojny nazwał "byłym przewodniczącym byłej "Solidarności". Po 11 miesiącach internowania Wałęsa stąpa ostrożnie, starając się nie wychylić i nie narazić na spięcie z Jaruzelskim. Działa więc tak, jak gdyby uważał, że kompromis między robotnikami i narodem a władzą, pozbawioną zaplecza w społeczeństwie, jest jeszcze możliwy.

Do każdego kompromisu jednak niezbędna jest dobra wola układających się stron. Natomiast władze komunistyczne od chwili podpisania Porozumienia Gdańskiego w r.1980 nie podejmowały rozmów z "Solidarnością", wyraźnie bojkotując możliwości wyjścia społeczeństwu naprzeciw.

Po 13 grudnia 1981, w okresie stanu wojny, terroru, zomowców i represji, czyniono wszystko, aby możliwość układu społecznego całkowicie przekreślić. Postępowanie junty wskazywało, że decyzja likwidacji "Solidarności" dawno zapadła. A jej wykonawcą był Jaruzelski, wobec dekompozycji PZPR opierający się wyłącznie na formacjach służby bezpieczeństwa i na posłusznym mu wojsku.

Kościół wielokrotnie apelował o nawiązanie rozmów. Podjęcie ich musiały jednak poprzedzić decyzje, od których Jaruzelski i jego towarzysze uchylali się. Dotyczyły one: odwołania stanu wojny, zwolnienia Lecha Wałęsy, zwolnienia wszystkich internowanych i skazanych. Dotychczas wykonano tylko warunek drugi, pozbawiając jednak Wałęsę — przez delegalizację "Solidarności" — formalnej podstawy do reprezentowania Związku, który jeszcze rok temu liczył 10 milionów członków.

W międzyczasie nastąpiło bliżej nie znane porozumienie między prymasem Józefem Glempem a generałem Jaruzelskim, na podstawie którego Ojciec Święty Jan Paweł II uznał, że powstaną warunki, w których będzie mógł w przyszłym roku odbyć pielgrzymkę do Częstochowy. Jest to oczywiście posunięcie o wielkim znaczeniu politycznym. Jak można sądzić z kolejności wydarzeń, zwolnienie Wałęsy w jakiś sposób wiąże się z rozmowami prymasa z szefem rządu stanu wojny.

Czy wszystkie te posunięcia mogą zwiastować gotowość władz stanu wojny do podjęcia poważnych rozmów ze społeczeństwem? Na razie nic na to nie wskazuje.

— Solidarność pozostaje zdelegalizowana.

— Poza Wałęsą jej przywódcy siedzą za kratami.

— Jaruzelski manewruje tak, aby intelektualistów, którzy tak bardzo przyczynili się do powstania "Solidarności", oraz młodzież zajmującą zdecydowanie opozycyjną postawę, odciąć od związków zawodowych.

— Sejm przyjął ustawę, na podstawie której robotnicy mogą organizować tylko kontrolowane przez rząd lokalne związki zawodowe, niemal całkowicie pozbawione prawa strajku, głównej broni w rękach robotniczych.

— Sądy wojskowe nadal ferują drakońskie wyroki, czego ostatnim dowodem jest skazanie na sześć lat więzienia Władysława Frasyniuka, 27-letniego przywódcy śląskiej "Solidarności".

— Sejm składający się w ogromnej większości z ludzi, których mandaty społeczeństwo zakwestionowało, posłusznie uchwala nadzwyczajne uprawnienia dla władz, aby mogły trzymać społeczeństwo w ryzach po odwołaniu stanu wojny, co ma nastąpić 13 grudnia.

Jednostronne rozwiązania nie uspokoją stanu wrzenia, jaki ogarnął Polskę. Groźba wybuchu nie zostanie usunięta. Rozwiązanie sytuacji może przyjść tylko wtedy, kiedy będą stworzone warunki do dialogu, czego domagał się Kościół, o co apelowały Polonia zagraniczna, cały naród polski — w kraju i na emigracji. Dotychczas Jaruzelski czynił wszystko, aby warunki takie nie powstały i aby dialog uniemożliwić.

Prymas Polski o Sytuacji Międzynarodowej i Kościele

W dalszej części swego przemówienia, wygłoszonego na inauguracji wykładów dla duchowieństwa w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Prymas Polski, ks. Arcybiskup Józef Glemp poruszył następujące zagadnienia:

Sytuacja międzynarodowa i Kościół, Trudna sytuacja w Polsce i Kościoła, Troska Kościoła o pokój i odnowę moralną.

Gdy chodzi o sytuację międzynarodową, my — powtarzałem to już kilka razy w spotkaniach z kapłanami — naprawdę się na tych rzeczach nie znamy. Polityka wymaga fachowości. Trzeba być politologiem, żeby wniknąć w te bardzo skomplikowane mechanizmy, za pomocą których odbywa się dzisiaj rządzenie światem. Ludziom się zdaje, że światem rządzą. Wzajemnie starają siebie z tych rządów eliminować i to bardzo często w sposób pozbawiony etyki.

Dzisiaj przede wszystkim — o ile możemy naszym prostym, nie wyspecjalizowanym spojrzeniem oglądać tę panoramę układów międzynarodowych, to przede wszystkim widzimy wielkie zachwianie tej względnej równowagi, jaka dotychczas była między Wschodem a Zachodem.

Naruszenie tych dwóch olbrzymich filarów, które zakołysały się i trzęsą się, to jest chyba pierwszy element do zrozumienia konsekwencji dalszych wydarzeń. Zachowanie tej równowagi, która faktycznie nie była oparta na etyce, ani na wartościach humanistycznych, takich jak godność ludzka, ale była oparta na jakimś bardzo hazardowym wyścigu zbrojeń, który okresowo doprowadzał do względnej równowagi. Jakie to niezwykle kruche kryterium. I to się chwieje.

Zjawiskami, które będą rzutowały na najbliższą przyszłość, będzie to zaognienie jakże bolesne — na Bliskim Wschodzie. Ile tam przelanej krwi, ile tam jest potarganego człowieczeństwa. To jest rzecz straszna — tam nie ma sumienia, tam jest zwierzęca namiętność.

Będzie także wiele zależało od rozwoju sytuacji w Niemczech. Będzie także dużo zależało od tego, jaki dialog nawiążą ze sobą dwa mocarstwa. Widzimy, jak w tym zachwianiu nastąpi splot różnych wątków: wątku społecznego, gospodarczego, politycznego, militarnego — one wszystkie odgrywają wielką rolę właśnie w tym zachwianiu.

Czyż Kościół, który ma być solą ziemi i światłością, i ma nieść swiatło dla świata, czy on ma także się chwiać? Cały świat chce, abyśmy jako Kościół byli tym czynnikiem stabilizacji, żebyśmy się nie poddawali temu kołysaniu, ale byli mocno osadzeni na fundamentach naszej wiary i zachowali spokój nawet wtedy, kiedy umysły światowe są rozwichrzone.

Kościół musi być sobą. Konsekwencje ludzkie tego splotu wydarzeń są groźne, zwłaszcza dla nas, kiedy jesteśmy jednym z centrów światowego niepokoju i bodajże najważniejszym.

Trudna Sytuacja w Polsce i Kościoła

Nie musimy ukrywać, że stoimy przed zagrożeniem głodowym. To nic, że przychodzą transporty żywnościowe. Transporty żywnościowe, jako jałmużna nie rozwiążą problemu naszej gospodarki, naszej ekonomii.

Pożyczek nie otrzymamy od nikogo. Zadłużenie jest straszliwe. Wszelka pomoc, która by była kierowana ze strony zaprzyjaźnionych państw, nie będzie wystarczająca, to jest wiadome. Stąd też naprawdę sytuacja jest bardzo groźna i może w konsekwencji grozić całej naszej substancji państwowej. Jest to czas, który może przypominać nam lata drugiej połowy XVIII wieku.

A oto pierwszy problem — ratowanie gospodarki. Wydawałoby się — powinno być pierwszym problemem, na którym by się koncentrowały wszystkie siły narodowe. Nie może się to jednak dokonać ze względu na równoczesne nakładanie się konfliktu ideologicznego, który jest niezwykle ostry. Ta ideologiczna walka, która jest ostatecznie o wygląd Polski, sporem o Polskę — o jej kształt, odsuwa sprawy gospodarcze, jakby na dalszy plan. I tutaj — jaka ma być rola Kościoła?

Przede wszystkim może nas zastanawiać — i tak mi się to wydaje, że brak jest pozytywnych wizji przyszłości. Mamy tylko hasła negatywne, nie ma powrotu do . . . nie ma powrotu do . . . to jest hasło negatywne. A nie ma pozytywu ku czemu mamy iść. I to jest wielkim brakiem w naszym społecznym dążeniu.

Kościół nie musi stawiać haseł społecznych, które byłyby programem politycznym, do tego nie ma uprawnienia i nie będzie nigdy partnerem w poczynaniach z dziedziny publicznej.

Niemniej jako do instytucji — bo tak możemy go nazwać — która ma swoją stabilność, autentyczność i niezależność, zwracają się oczy całego Narodu. Jesteśmy świadomi tych oczekiwań, a jednocześnie niesłychanych nacisków na Kościół.

Kościół nie może poddać się żadnym naciskom. Musi — jak powiedziałem — być sobą. Bo wtedy dopiero będzie spełniał autentycznie swoją dziejową rolę w narodzie. Tak było dotychczas. Kościół mógł być wiodącym duchowo, jako duchowy przewodnik Narodu, by nie był złączony z jakimś systemem.

Troska Kościoła o Pokój i Odnowę Moralną

Dzisiaj gdy patrzymy na Kościół, widzimy jak gdyby jego uprzywilejowanie. I niewątpliwie to jest przedmiotem refleksji dla wielu ludzi. Mówią: Kościół przede wszystkim może sobie pozwolić na to, żeby być w tym autentycznie. Jaki ma być Kościół w czasach kryzysu?

Pragniemy przede wszystkim za wszelką cenę — i na to nie ma ceny — zachować pokój narodowy i uniknąć rozlewu krwi. Nie udało się to w zupełności. Ale Bóg wie, czy mimo wszystko nie udało nam się dużo już dotychczas krwi ocalić. To Pan Bóg wie.

Ale Kościół nie może odejść od tego programu pokoju i wstrzymania gwałtów. O to będziemy prosić ciągle, choćby głosy te nie były wysłuchane, choćby to był głos wołającego na pustkowiu. Będziemy o to wołać i wszystkie zabiegi czynić w tym kierunku. Życie ludzkie bowiem jest ważniejsze i nie można go narażać pod każdym pozorem, ani pod żadnym pretekstem.

Dalszym programem Kościoła musi być odnowa moralna. My rozumiemy, iż u podstaw szeroko pojętej sytuacji kryzysowej leży przede wszystkim grzech, leży zachwianie nasze, wasze, ich — leży postępowanie nieetyczne, jako zjawisko społeczne, które w konsekwencji zaowocowało, jako nienawiść, jako pogarda dla człowieka, jako lekceważenie praw drugiego człowieka i to zaowocowało właśnie w kryzysie.

(Dokończenie nastąpi)

J. Guitton o Rosenie i o Gen. Borze-Komorowskim

Sława malarza polskiego Jana Henryka Rosena, o którego śmierci doniosła niedawno prasa, odbiła się echem w "Dzienniku mego życia", napisanym przez J. Guittona, członka Akademii Francuskiej.

Jean Guitton, w "Journal de ma vie', pod datą 4 września 1966 r., wspomina, jak był na Mszy św., odprawionej przez Pawła VI w Watykanie, w kaplicy papieskiej, którą Pius XI, na pamiątkę swego pobytu w nuncjaturze w Warszawie, postanowił ozdobić pięknymi freskami, ilustrującymi dzieje walk z bolszewikami w 1920 r. Zadanie to powierzył Janowi H. Rosenowi.

Autor "Dziennika" zanotował nazwisko przedstawionego na fresku kapelana wojskowego, ks. Ignacego Jana Skorupki, "prowadzącego żołnierzy w obronie Warszawy na ogień nieprzyjaciela".

Ks. Skorupka, katecheta warszawskiego gimnazjum, poległ w okolicach Radzymina. Miał 27 lat.

Inna książka, tego samego autora, znana w przekładzie angielskim jako "The Guitton Journals", zawiera wzmiankę o Colditz i o gen. Borze-Komorowskim.

Francuski pisarz przybył do Colditz pewnego wieczoru w lutym 1945 r. Pisze:

"W Colditz pokazywano nam słynnych ludzi spośród arystokracji i wojska, zupełnie jak byśmy byli w jakiejś miejscowości nadmorskiej" . . . gen. Bór hr. Komorowski to kulturalny, niezłomny kawalerzysta, który zawsze nosił rękawiczki" — napisał Guitton.

W obozie byli też oficerowie brytyjscy, spokrewnieni z rodziną królewską, którzy zostali wymienieni w "Dzienniku".

W. T.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

WYNIKI XIII KOLEJKI ROZGRYWEK PIŁKARSKICH

XIII kolejka piłkarskich rozgrywek o mistrzostwo I ligi piłkarskiej w Polsce należała — jak podaje Polska Agencja Prasowa — do bardzo nudnych. Zawiedli piłkarze i zawiedli kibice, gdyż mecze tej kolejki oglądało zaledwie 60,000 widzów, przy czym najmniej było na meczu poznańskiego Lecha z GKS Katowice. Oglądało to spotkanie zaledwie 6,000 widzów czyli jedna trzecia normalnej frekwencji. Jest to skutek przegranych poznańskiego Lecha ze szkockim zespołem Aberdeen.

Krakowska Wisła jest obecnie cieniem dawnej drużyny, a graczom warszawskiej Legii nie chce się grać, więc grudno się dziwić, że trener Kazimierz Górski ostatnio zrezygnował.

A oto wyniki: Zagłębie Sosnowiec wygrało 2:0 ze Śląskiem Wrocław. Jedna bramka padła z rzutu karnego. Stal Mielec przegrała u siebie 1:2 z Górnikiem Zabrze. Ruch Chorzów pobił Wisłę 4:0. Gwardia Warszawa zremisowała 1:1 z Pogonią Szczecin. Również Cracovia zremisowała 2:2 z Widzewem Łódź. ŁKS Łódź wygrał 1:0 z Legią Warszawa, a Bałtyk Gdynia pobił Szombierki 2:0.

W tabeli nadal prowadzi Śląsk z 17 pkt. na drugim miejscu uplasował się Górnik Zabrze — 16, dalej idą Ruch Chorzów, Pogoń Szczecin i Widzew — po 15 pkt. Legia i Zagłębie — po 14 pkt., Lech, Szombierki i ŁKS — po 13 pkt., Bałtyk i Cracovia — po 12 pkt., Katowice i Gwardia — po 11 pkt., Wisła — 10 i Stal Mielec — 7 pkt.

* * *

ŚLĄSK WROCŁAW ODPADŁ Z DALSZYCH ROZGRYWEK

Rozegrany ostatnio mecz rewanżowy o Puchar UEFA (Europejskiej Unii Piłkarskiej) zakończył się wysoką porażką wrocławskiego Śląska w spotkaniu rewanżowym z Servette, Szwajcaria 1:5. Śląsk przegrał również pierwszy mecz 0:2. Ogólny stosunek bramek 7:1 dla Szwajcarów i tym samym drużyna Śląsk odpadła z dalszych rozgrywek. Mecz rewanżowy miał się odbyć w środę, lecz z powodu mgły został przesunięty na dzień następny, który przyniósł Śląskowi wysoką porażkę.

* * *

POLSCY JEŹDŹCY W TRYPOLISIE

Reprezentanci Polski zwyciężyli podczas międzynarodowych zawodów jeździeckich w Trypolisie. Konkurs sztafet wygrał polski zespół w składzie: Wiesław Hartmann, Bogdan Sas-Jaworski i Jan Kowalczyk przed zespołem Wielkiej Brytanii i Irlandii.

* * *

DANIA PROWADZI W TABELI

W turnieju o mistrzostwo Europy w grupie III. Dania pokonała Luksemburg 2:1. Tabela w tej grupie przedstawia się następujące: Dania — 3 pkt., Grecja — 2, Anglia — 1 oraz Węgry (które nie rozegrały jeszcze żadnego meczu) i Luksemburg — po zero punktów.

* * *

NIE POMOGŁA WIZYTA U PAPIEŻA

Jan Paweł II przyjął ostatnio na specjalnej audiencji piłkarską reprezentację Włoch, która zdobyła w lipcu br. tytuł mistrza świata w Hiszpanii. Papież pogratulował piłkarzom sukcesu, a ci z kolei wręczyli Papieżowi srebrną miniaturkę pucharu zdobytego w Hiszpanii.

Po wizycie u Papieża piłkarze włoscy rozegrali spotkanie piłkarskie na stadionie olimpijskim w Rzymie ze Szwajcarią, przegrywając 0:1 (0:0).

Następnie Włochy zremisowały 2:2 z Czechosłowacją w kwalifikacyjnym spotkaniu do piłkarskich mistrzostw Europy.

Natomiast Szwecja z ledwością pokonała Cypr (1:0), w tejże grupie nr V.

ZWYCIĘSTWO I PORAŻKA KOSZYKARZY W U.S.A.

Polscy koszykarze, przebywający w Stanach Zjednoczonych na torunee, rozegrali kolejne dwa mecze. 13 listopada spotkali się w Hutchinson (Kansas) z drużyną tamtejszego Community College, przegrywając 52:67.

Dwa dni później reprezentacja Polski wygrała z zespołem Southern Colorado 65:61.

* * *

GROŹBA DYSKWALIFIKACJI

Międzynarodowa Federacja Narciarska (FIS) ogłosiła, iż zawodnicy nie będą mieli prawa prezentować przed aparatami telewizyjnymi wyrobu swoich nart po zakończeniu swojej konkurencji. Narciarze, którzy pozować będą ze swym sprzętem, będą dyskwalifikowani przez jury zawodów.

* * *

TRIUMF ANGLII W SALONIKACH, GRECJA

Menażer reprezentacji Anglii, Robson, jest dumny i szczęśliwy. Pierwszy mecz Anglii pod jego kierownictwem, zakończony zwycięstwem 3:0 nad Grecją, wykazał, że jego plan pozbycia się ustalonych gwiazd (jak Keegan) daje dobre wyniki.

W Salonikach padał deszcz, boisko było rozmokłe, co było atutem dla Anglików przyzwyczajonych do gry w złych warunkach. Zawiódł jedynie Morley, skrzydłowy Aston Villi. Nowicjusz Lee, pomocnik Liverpoolu i Robson, środkowy Manchester United, byli najlepsi. Grecy grali b. chaotycznie i ani przez chwilę nie zagrażali bramce angielskiej.

* * *

75-LECIE JUBILATA SPOD GIEWONTU

Na początku grudnia jubileusz 75-lecia obchodzi najstarszy klub narciarski w Polsce, a zarazem jeden z najstarszych w dziejach sportu w Polsce — Sekcja Narciarska Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (SN PTT) w Zakopanem.

Te pięć liter to szmat historii polskiego narciarstwa, morze wspomnień, galeria wielkich nazwisk. Wśród nich: Bronisław Czech i trójka Marusarzy — Andrzej, Stanisław i Józef, Helena Marusarzówna i Zdzisław Motyka, Jerzy Ustupski i Józef Rysula. Całe rody Krzeptowskich, Gąsieniców, Franciszek i Józef Bujakowie, wielu innych . . .

Ukochali góry, wśród których wyrośli, odnosili sukcesy sportowe, byli ratownikami, podczas wojny — kurierami.

Dziś zasłużony klub nie może się pochwalić tak znakomitymi zawodnikami. Od kilku lat skutecznie konkurują z narciarzami SN PTT, wychowankowie Wisły-Gwardii, Legii, Startu. SN PTT skupia wokół swych barw najwierniejszych i najwytrwalszych, przywiązanych do historii, i pięknych tradycji.

* * *

NA MECIE SEZONU ŻUŻLOWEGO

Czołowe miejsce na wszystkich krajowych listach klasyfikacyjnych zajmuje 25-letni żużlowiec Unii Leszno — Roman Jankowski. Jest on wychowankiem trenera Andrzeja Pogorzelskiego, a szlify zdobywał podczas startów w latach 1980-81 na torach angielskich.

Ten rok należy do najbardziej udanych w jego karierze. Jankowski wywalczył "Złoty Kask", zwyciężając w Memoriale Alfreda Smoczyka, siedmiokrotnie w ligowych spotkaniach zdobywał komplet punktów.

Uzyskał najlepszą w Polsce średnią — 2,7 (suma punktów podzielona przez liczbę biegów). Za nim uplasowali się: Zenon Plech (Wybrzeże Gdańsk) — 2,61, Leonard Raba (Kolejarz Opole) — 2,56 i Edward Jancarz (Stal Gorzów) — 2.56.

Na Nartach Po Trawie

Zakłady Nisa- sport w Jablońcu (Czechosłowacja) — to jedyny w tym kraju producent tzw. sztucznej trawy, którą można również używać, by nauczyć małe dzieci jazdy na nartach.

Zjazdowe i biegowe mini-tory narciarskie — znajdują się już w wielu przedszkolach czechosłowackich.

Na zdjęciu: mali narciarze z praskiego przedszkola odbywają treningi przez okrągły niemal rok.

(Fot. CAK-CTK)

Czesław Bujnik

Ostatni Lot Kapitana Fr. Żwirki i Inż. Stanisława Wigury

50 Lat Temu Wygrali Wyścig "Challenge" Oraz Tragicznie Zginęli

Cierlicki las wyrósł w ciągu pięćdziesięciu lat. Świerki otaczające pomnik otuliły postać lotnika, trzymającego w jednej ręce gałązkę oliwną, a w drugiej śmigło samolotu.

Posąg stoi na wysokim cokole, na terenie parku. U jego stóp napis w języku polskim i czeskim, mówiący o tych, którzy tu zginęli.

To właśnie tu, na łagodnym beskidzkim stoku, w pobliżu wsi Cierlicko, w Czechosłowacji, tuż za polską granicą, znaleziono przed 50 laty szczątki rozbitego samolotu RWD-6 i ciała lotników — kpt. Franciszka Żwirki i inż. Stanisława Wigury.

Obaj byli młodzi, utalentowani, sławni na całym świecie, ogromnie popularni w kraju. Zginęli tragicznie zaledwie w niecały miesiąc po swoim triumfie w międzynarodowych zawodach lotniczych.

Ich śmierć wstrząsnęła Polską; kraj pogrążył się w głębokiej żałobie. Odczuli ją również boleśnie Rodacy mieszkający za Olzą. Dzięki ich staraniom miejsce śmierci Żwirki i Wigury otoczone jest troskliwą opieką.

Co sprawia, że pamięć o Żwirce i Wigurze jest ciągle żywa, że nie zatarła się po latach? Czym zapisali się w historii światowego lotnictwa?

Cofnijmy się do dnia 28 sierpnia 1932 roku.

Wielotysięczny tłum, zgromadzony na lotnisku Tempelhof pod Berlinem, sędziowie, eksperci awiacji, sprawozdawcy sportowi — wszyscy czekali niecierpliwie na ukazanie się pierwszego samolotu. Ostatnia konkurencja zawodów miała rozstrzygnąć o pierwszeństwie w III Międzynarodowych Zawodach Samolotów Sportowych — zwanych "Challenge de Tourisme International".

Do III Challenge'u stanęło 41 zawodników — najlepsi piloci europejscy na najnowocześniejszych maszynach. Warunki zawodów były jeszcze trudniejsze niż w latach poprzednich, — bowiem obejmowały próby sprawności samolotów, a trasa okrężna lotu wynosiła blisko 7,5 tys. km.

Faworytami byli znów Niemcy, niepokonani we wszystkich dotychczas zawodach. Można więc było sobie wyobrazić zaskoczenie, gdy na niebie ukazał się polski samolot.

Niemcy, którzy po trzech kolejnych zwycięstwach spodziewali się zdobyć puchar Challenge'u na własność, długo nie mogli pogodzić się z faktem, że zwycięzcami tu, w Berlinie, okazali się Polacy — Żwirko i Wigura, a najlepszą turystyczną maszyną w Europie — RWD-6 (skonstruowany przez Wigurę wraz z J. Drzewickim i S. Rogalskim).

Kierownik zawodów, von Hoeppner, bez drgnienia na twarzy, ogłosił zwycięstwo załogi polskiego płatowca. Na maszt zostaje wciągnięta polska flaga. Orkiestra gra "Jeszcze Polska nie zginęła".

W niespełna 2 tygodnie po berlińskim triumfie znakomitych lotników nadszedł tragiczny dzień 11 września. Żwirko i Wigura zaproszeni zostali na meeting lotniczy do Pragi. Współtowarzysze wystartowali poprzedniego dnia. Gdyby zabrali się z nimi. . .

Ranek 11 września 1932 r. zapowiadał pogodny dzień. W powietrzu panował niczym nie zmącony spokój. A jednak stacje meteorologiczne podawały niezbyt obiecujące prognozy.

Oczywiście, wiedzieli o tym dwaj zwycięzcy Challenge'u — kapitan Franciszek Żwirko i inżynier — konstruktor Stanisław Wigura. Ale czy niepomyślna prognoza meteorologiczna miała odstraszyć tak wytrawnych pilotów? Nie, nie mogło zabraknąć na praskim lotnisku słynnej w świecie polskiej maszyny sportowej RWD-6!

Około godz. 8 samolot znakomitej dwójki zbliżał się do granicy, kierując się na Ostrawę, gdzie było lotnisko. Nagle pogodne dotąd niebo zachmurzyło się, spadł deszcz. Nad Śląskiem Cieszyńskim rozszalała się wichura, która przed Ostrawą zagrodziła drogę słynnym pilotom.

Podrzucana siłą wiatru maszyna szukała miejsca do lądowania w okolicy wsi Cierlicko. Tym razem mały RWD-6 nie mógł już stawić czoła piekielnym uderzeniom wiatru. Samolot spychany na wschód leciał do nikąd.

Nad Cierlickiem, kilkanaście kilometrów od granicy polsko-czeskiej obniżył nagle lot. Być może tym manewrem piloci zamierzali wyrwać się z niebezpiecznej strefy, a może nawet szukali miejsca do lądowania?

W pewnym momencie silne uderzenie wichury uszkodziło jedno ze skrzydeł. RWD-6 bezwładnie runął na sosny kościeleckiego lasu. . . Wigura został wcześniej wyrzucony z samolotu, tak że trzeba było poszukiwać jego ciała. Żwirkę znaleziono leżącego na ziemi, z głową opartą o drzewo, jakby spał. Poszarpany mundur, nowy sprawiony specjalnie na meeting praski, spoczywał na jednej z części samolotu. Była godzina 8:30.

Już o godz. 9 wieść o katastrofie dotarła do Warszawy. Na miejsce wypadku ściągano pieszo i na rowerach, sznur samochodów tarasował drogi. Ukazały się dodatki nadzwyczajne, radio nadawało komunikaty. Cały kraj pogrążył się w żałobie.

Tragicznie zmarli Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura otworzyli nową epokę w polskim lotnictwie sportowym, kładąc jakby podwaliny jego rozwoju i przyszłych sukcesów polskich pilotów. Byli przecież tymi, którzy odebrali palmę pierwszeństwa Niemcom. uważanym za bezkonkurencyjnych lotników sportowych! Ich zwycięstwa świadczyły o odradzaniu się polskiej technicznej myśli lotniczej i kunsztu pilotażowego, które później zaczęły liczyć się w świecie.

Podczas II wojny światowej hitlerowski okupant barbarzyńsko niszczył pamiątki po polskich lotnikach. Z premedytacją zdewastowano tzw. Żwirkowisko, rozebrano stojącą tu ongiś kaplicę, roztrzaskano pamiątkowy kamień, a nawet chodniki w parku.

Po wojnie uporządkowano miejsce wypadku, przywracając należną mu cześć. W 25 rocznicę katastrofy, dzięki wspólnym staraniom polskiego i czechosłowackiego Aeroklubu, stanął tutaj ponownie pamiątkowy obelisk i urządzone zostły symboliczne groby ofiar katastrofy. Ciała lotników spoczywają bowiem w jednym grobowcu na warszawskim cmentarzu Powązkowskim.

Od kilku lat, w przeddzień tragicznej katastrofy, na czesko-polskich terenach pogranicznych organizuje się Międzynarodowe Zawody Samolotowe o memoriał Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury. Również co roku odbywają się zloty ludności polskiego pochodzenia. Czci się pamięć tych, z których wszyscy Polacy są dumni, tych którzy dali przykład, że wygrać można nawet z najlepszymi.

Czytajcie Polską prasę emigracyjną!

Propozycja Cięć Budżetów Agencji Zdrowia

Washington (UPI) — Propozycje dyrektora budżetu D. Stockmana, dotyczące głębokich cięć w budżetach dwóch głównych agencji zajmujących się sprawami zdrowia publicznego, wywołały silny opór ze strony demokratów i niektórych republikanów.

Stockman zarządził redukcję budżetów Food & Drug Administration oraz ośrodków kontroli chorób, na 1984 rok, oraz reorganizację finansowych przepisów tych agencji, które w rzeczywistości mogą spowodować pozbawienia asystenta sekretarza do spraw zdrowia prawa wydawania decyzji o finansowaniu poszczególnych programów.

Dyrektor budżetu zaproponował zmniejszenia personelu o 20% oraz redukcję budżetu do $7.3 mld, czyli sumy o $500 mln mniejszej niż domaga się departament zdrowia.

Ustawodawcy uważają propozycje Stockmana za wysoce nieodpowiedzialne. Twierdzą, że ich realizacja może zahamować wejście na rynek nowych, lepszej jakości lekarstw, konieczność odsunięcia na późniejszy termin badań nad wpływem "agent orange" na organizmy ludzkie, cięcia funduszy na usługi w zakresie zdrowia publicznego, zmniejszonych już w ub. roku, itd.

Dyrektor Stockman domaga się również, by pacjenci przechodzący badania i kuracje eksperymentalne byli zobowiązani do pokrywania należności za szpital i w takim samym stopniu jak inni chorzy.

Ze Sceny i Estrady

Bajki Bajkom Nierówne

Bajki pociągają nas zwykle swoją mądrością i uniwersalnością sensu. Są jednocześnie sposobem pokazywania otaczającego nas świata pozornie tylko najbardziej niefrasobliwym i niezobowiązującym.

"Bajka o Lechu, Wojciechu i innych" nie wymaga właściwie interpretacji. To o czym opowiada, jest dla widza proste, oczywiste i bardzo bliskie emocjonalnie.

Sytuacja Polski dzisiejszej, tragedie jej wcześniejszej historii, znalazły w nowym przedstawieniu Ref-Rena, wydaje mi się, interesującą formę. Nietypowa konwencja wypowiedzi stwarza szansę uzyskania efektów artystycznych, których w sumie jednak przedstawieniu zabrakło.

Rzeczywistość splata się, jak to w bajkach bywa, z fantazją, ale satyrze odebrały tu i tam walor frazy niewyszukanego wiersza; jego sens zamiast prowokować zwięzłością i celnością myśli, roztapiał się nierzadko w jakimś niewybrednym chwycie, nie mającym wiele wspólnego z artystycznym wyczuciem i wymaganiami sceny. A szkoda, bo wśród refrenowskich bajek znalazło by się z pewnością tym razem przynajmniej kilka takich, którym odpowiedni kształt sceniczny przydałby jeszcze barwności i artystycznego wyrazu, zapewnił prawdziwe powodzenie.

Pragnienie wolności, żołnierskie sentymenty, konflikt społeczeństwa i władzy i trudy życia codziennego we współczesnej Polsce, rzeczy wielkie i małe, ułożyły się w przedstawieniu w luźną całość, którą tu i tam rozsadzał od środka nie tylko nieudany podkład muzyczny, ale również żenująca miejscami "szczerość", która — jak w numerze z paczkami — przestała być już tylko szczerością, stając się po prostu niesmacznym i niewybrednym sposobem mówienia o rzeczach przykrych. W zbyt chyba wielu miejscach w owych refrenowskich bajkach natknąć się można na brak smaku zamiast dowcipu i patetyczną wzniosłość, której przychodzi pokrywać uproszczenia i swego rodzaju naiwność artystyczną.

Działo się tak po części zapewne z jednego, generalnego powodu — przedstawieniu brakło ręki reżysera, a reżyserowi możliwości aktorskich i scenicznych, choć jak zwykle na Trójcowie pojawili się na swoich miejscach polonijni artyści, grając z mniejszym lub większym powodzeniem swoje role. Z przyjemnością trzeba w tym miejscu zauważyć, zwłaszcza młodziutką Ninę Siemaszko i Beatę Pawlikowską, których naturalność bycia na scenie przydawała jej miejscami autentyczności i uroku, nawet przy bardzo skromnych dekoracjach.

Resztę grających znamy: Zygmunt Szepett — w roli Stalina i Jaruzelskiego, pasował zwłaszcza do pierwszej z nich. Henryk Mroczkowski — przypominał chwilami gestem i wyglądem prawdziwego Wałęsę. Stefan Wicik i Zygmunt Kossakowski podtrzymywali całość wokalnie. Barbara Kożuchowska i Julita Mroczkowska — role kobiece. Władysław Dargiel w roli Bacy. Zespół "Polonez" ubarwiał całość.

Przy fortepianie Henryk Wawrzyczek, który tym razem mógł popisać się swobodną improwizacją. Jolanta Pawlikowska, śpiewająca piosenkę o rycerzach i opowiadająca bajki w drugiej części spektaklu.

Będąc oszczędnym w krytykach i pochwałach, dodać by, trzeba w tym miejscu, iż widowisko Ref-Rena z pewnością podobało się licznej tym razem na Trójcowie widowni, w czasach, jak się ktoś wyraził, "posuchy kulturalnej" w polonijnym życiu Chicago.

Ze szczególną też serdecznością powitano na scenie jej nestorkę — Ninę Oleńską, tym razem tylko w epizodycznej roli, ale wrośniętą od lat w tutejszy grunt i towarzyszącą Ref-Renowi przez cały czas jego scenicznej pracy, której sedno stanowiła, jak mi się wydaje, niewyczerpana inwencja autora, zacięcie satyryczne i czujna reakcja na to, co dzieje się wokół nas.

Teatr i scena wymagają od twórców jeszcze wiele więcej. Nie dadzą się zastąpić zgrabną nawet składanką i nie nabiorą właściwej sobie siły ani wymowy karmione skeczem, choćby najlepszym żartem lub piosenką. W tej formie zawsze będą namiastką tego wszystkiego, czego szukamy w teatrze. Dlatego istnienie prawdziwego teatru polskiego w życiu kulturalnym Chicago, tym razem ja z żalem — pomiędzy bajki włożę . . .

EWA SMÓŁKO-AZARJEW

AIR TECH SYSTEMS
Sprzedaż, Obsługa i Instalacja
24-Godzinna Obsługa Telefoniczna
274-8947
POMIESZCZENIA REZYDENCYJNE, HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE
20 Lat Usług na Terenie Metropolii Chicagoskiej

ADWOKAT
Mówiący Po Polsku
MAREK JASZCZUK
Sprawy Kryminalne
Przekroczenia Drogowe
Wypadki Przy Pracy
252-5477
2956 N. MILWAUKEE AVE.
Chicago, IL 60618
(Budynek Park National Bank
Milwaukee, Róg Central Park
—1 Piętro)

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi D&C
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINE
725-0200 • 5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Poł.

NA KAŻDĄ OKAZJĘ
NAJLEPSZY PREZENT
TO HISTORYCZNA KSIĄŻKA O PAPIEŻU POLAKU

Kto przeżywał wzruszenie i dumę narodową w czasie wizyty Papieża w Polsce i w Ameryce—ten je sobie odnowi po przeczytaniu nowej wielkiej książki p.t.:

JAN PAWEŁ II
PIERWSZY POLAK PAPIEŻEM

Wielka ta książka bogato ilustrowana w pięknej, twardej i pozłacanej okładce jest cennym dokumentem historycznym dla wielu pokoleń.

Ta wspaniała książka winna znaleźć się w każdej polskiej i katolickiej rodzinie.

Pospieszcie się z zamówieniem dla siebie i na prezent imieninowy lub urodzinowy, albo też na "Gwiazdkę" i na Nowy Rok.

Książkę tę w cenie $14.00 z przesyłką (do Kanady $15.00) można nabyć kierując zamówienie wraz z należnością w czekach lub money orderach do:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646
Na C.O.D. Nie Wysyłamy

Bułgarski Skandal We Włoszech

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Il Messaggero podaje, iż w planowaniu i przeprowadzeniu zamachu pomagał Agcy jeszcze jeden Bułgar, którego policja włoska zidentyfikowała jako byłego sekretarza bułgarskiego attache wojskowego. Wasiljew Juelio Koljew poszukiwany obecnie przez policję włoską wyjechał z placówki w Rzymie 6 miesięcy temu i pojechał z powrotem do Bułgarii. Z chwilą wyjazdu z Włoch stracił ważność immunitet chroniący go jako dyplomatę przed aresztowaniem.

Obecnie wyszły na jaw kolejne kompromitujące szczegóły. Jak podała w niedzielę jedna z największych agencji włoskich, okazało się, że w sprawę zamachu na Papieża zamieszany jest jeszcze trzeci Bułgar, który został wskazany policji przez Ali Agcę.

Bułgar ten nazywa się Teodor Ajwazow i jak się okazuje pracował on do tej pory jako kasjer w ambasadzie bułgarskiej. W związku z tym chroni go podobnie jak Koljewa immunitet dyplomatyczny, co pozwala mu także uniknąć na razie aresztowania.

Jednakże, jak donoszą ostatnio źródła zbliżone do prowadzących śledztwo, prokurator państwowy Ilario Matella zwrócił się z prośbą do włoskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych o cofnięcie praw chroniących Ajwazowa.

Te same źródła podają również, iż Ajwazow wrócił najprawdopodobniej w zeszłym tygodniu do Sofii. Jak do tej pory prowadzący śledztwo nie ujawnili dokładnie na czym polegała rola Ajwazowa w planowaniu i przygotowaniu zamachu.

Coraz więcej natomiast zarzutów zbiera policja pod adresem aresztowanego w zeszłym tygodniu Antonowa. Obecnie okazało się, że wraz z niewymienionymi z nazwiska dwoma Turkami Antonow był również na placu Sw. Piotra, gdzie jego zadaniem było ułatwienie Agcy ucieczki.

Ambasada bułgarska w Rzymie zaprzeczyła wszelkim zarzutom postawionym Antonowowi, twierdząc, że jest on absolutnie niewinny. Koljew, jak wiadomo, powrócił do Bułgarii z placówki 6 miesięcy temu, Ajwazow natomiast, jak twierdzi ambasada, "przebywa obecnie na wakacjach w Sofii".

Żegnamy Śp. Alyce M. Pociask

W czwartek, 2 grudnia br. zmarła bardzo aktywna działaczka wielu organizacji polonijnych, emerytowana wiceprezeska Avondale Federal Savings and Loan śp. Alyce Pociask.

Zmarła była jedną z niewielu kobiet, które w swej karierze zawodowej osiągnęły tak wspaniałe wyniki. Pracowała w banku przez 41 lat, zdobywając wiedzę zawodową i awansując na coraz wyższe stanowiska.

Alyce M. Pociask

Oprócz pracy zawodowej wiele czasu poświęcała pracy społecznej. Była członkinią następujących organizacji: Tow. Matki Boskiej Częstochowskiej (prezeska), Tow. Biała Róża Gr. 42 ZPwA (sekretarką prot.), Tow. Polek św. Apolonii Nr. 482 ZPRK (prezeską), oraz: Cepernicus Foundation, Polish Women's Civic Club, Bractwa Niewiast Różańcowych, Związku Narodowego Polskiego i klubu komercjalnego.

Pracowała bardzo aktywnie w Radzie Dyrektorów szkoły średniej Webera'a.

Pracując w Tow. M.B. Częstochowskiej śp. Alyce Pociask była gorącą Zwolenniczką akcji zdążającej do beatyfikacji Matki Marii Teresy Dudzik, założycielki tego towarzystwa, która zmarła w 1918 r.

W Zmarłej tracimy dzielną Polkę, niestrudzoną działaczkę organizacji polonijnych. Cześć Jej pamięci!

Manson Znów Nie Dostał Ułaskawienia

Vacaville, Calif. (UPI) — Zgodnie z prawem w ostatnią środę odbyło się kolejne przesłuchanie w sprawie ułaskawienia Charlesa Mansona, przywódcy bandy, która w 1969 roku zabiła aktorkę Sharon Tate i sześć innych osób. Tak jak i podczas 4 poprzednich posiedzeń, odrzucono wniosek o ułaskawienie.

Manson zbojkotował przesłuchania, odmawiając udziału w nich i zabraniając swemu adwokatowi na reprezentowanie go. Strażnicy więzienni ciągle określają tego zbrodniarza, jako "chodzącą reklamę kary śmierci."

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Janina Odolska

(z domu Parniewska)

Członkini Tow. Gwiazda Wolności Grupa 1820 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3-go grudnia 1982 roku, o godzinie 6:10 rano w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła S.S. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Józefa na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Władysław i **Stefan**, synowie; **Rena** i **Anna**, synowe; **Teresa, Henryk, Karolina** i **Józef**, wnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 421-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, brat, szwagier i wuj nasz, śp.

Ryszard Skorupa

(syn śp. Władysława)

po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 4-go grudnia 1982 roku, o godzinie 1:30 po północy w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7-go grudnia, o godzinie 9:15 rano, z Modell Funeral Home pnr. 5725 So. Pulaski Rd., do kościoła S.S. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz św. Marii na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wiktoria, matka; **Sandra Leszkiewicz, Wirginia Frystak** i **Joanna Garastik**, siostry; **Tadeusz Leszkiewicz, Edward Frystak** i **Piotr Garastik**, szwagrowie, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Franciszek A. Modelski i Synowie, Telefon 767-4730.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i córka moja i bratowa moja, śp.

Wanda Ochenkowska

(z domu Walacha, córka śp. Andrzeja, siostra śp. Edwarda)

Członkini Polish Women's Civic Club; Tow. Postęp i Przedświt Grupa 693 Związku Polek w Am. i Tow. 500-lecia Mikołaja Kopernika Grupa 669 ZNP, nagle, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 4-go grudnia 1982 roku, o godzinie 2:15 w nocy w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 2-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Mileaukee Ave., do kościoła św. Tekli, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Czesław F., mąż; **Stefania Walacha**, matka; **Bronia**, bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.

WATYKAN. — Udostępniono zdjęcie zrobione przez jednego z oficjalnych fotografów Watykanu, zrobione w kilka sekund po strzale oddanym w kierunku Ojca Świętego, 13 maja 1981 r. Po prawej stronie, w tłumie, widać twarz mężczyzny, niezwykle podobnego do aresztowanego Bułgara — Siergieja Iwnowa Antonowa. (UPI)

Podróż Reagana Do Ameryki Płd.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

antyamerykańskie demonstracje. Przywódcy państw goszczących Prezydenta również otwarcie wypowiadali swe nie zawsze przychylne opinie o stanowisku Stanów Zjednoczonych w interesujących ich sprawach. Większość ostrzegała przed próbami użycia siły nawet w zaprzyjaźnionej Kostaryce, Prezydent wysłuchał pouczenia lewicowego polityka, który przerwał mu przemówienie, by zaatakować decyzję USA ogólnie i potępić ich postępowanie od chwili powstania.

Centralnym punktem polityki Reagana na tej półkuli są państwa Ameryki Srodkowej, o których przyjaźń Prezydent zabiega od chwili objęcia urzędu. Chodzi mu głównie o nie dopuszczenie do rozwoju ruchów lewicowych, które mogłyby zmienić kraje Basenu Karaibskiego w okręg komunistyczny, tak jak to miało miejsce w przypadku Kuby i Nikaragui. W tym też celu Reagan niesie im pomoc, uwarunkowując ją jednak od przetrzegania praw człowieka.

Reagan spotkał się z tymczasowym prezydentem Salwadoru Alvaro Maganą. Po rozmowie dał do zrozumienia, że w przyszłym miesiącu potwierdzi, że karta praw humanitarnych człowieka w Salwadorze jest przestrzegana. Oświadczenie takie jest konieczne, by Kongres USA zgodził się na przedłużenie pomocy ekonomicznej i militarnej dla tego kraju.

Po spotkaniu z prezydentem Gwatemali gen. Efrainem Rios Monttem, który zdobył władzę w marcu, Reagan powiedział, że opinie o jego represjach wobec społeczeństwa są znacznie przesadzone.

Międzynarodowe organizacje praw człowieka, twierdzą, że siły zbrojne Gwatemali masakrują politycznych dysydentów z indiańskich wiosek. Reagan twierdzi, że sprawy te uległy znacznej poprawie, a sytuacja nie jest tak alarmująca, jak donoszą przeciwnicy Montta.

Gen. Montt powiedział Reaganowi, że w przyszłym roku przeprowadzi wolne wybory, zgodził się z nim również, że demokratyzacja Gwatemali staje się koniecznością. Prez. Reagan powiedział później reporterom, że zastanawia się nad odnowieniem pomocy militarnej dla tego kraju, zawieszonej przez J. Cartera, z powodu pogwałcenia praw człowieka przez ówczesny rząd Gwatemali.

Ostatnim etapem podróży Prezydenta była honduraska baza militarna. Jego obecność tam wzmocniła przekonanie lewicowych przywódców Nikaragui, że Stany Zjednoczone są zaplątane w tajne operacje przeciw niej, prowadzone z przygranicznych okolic Hondurasu.

Reagan wyraził zadowolenie z pobytu w Brazylii, gdzie przybywał najdłużej i gdzie nawiązał przyjacielskie stosunki z prez. Joao Figueiredo. Prezydent ogłosił przyznanie Brazylii $1.23 mld. pożyczki, zniesienie ograniczeń przeciw importowi cukru oraz propozycje wznowienia powiązań militarnych, zerwanych za czasów Cartera.

Pobyt w stolicy Kolumbii, Bogocie również uznano za godny uwagi, mimo ostrych słów tamtejszego prezydenta Betancura. Przedstawiciele Białego Domu donieśli, że Betancur zgodził się na zwiększenie wysiłków celem likwidacji band trudniących się przemytem narkotyków do Stanów Zjednoczonych.

Podczas każdego przystanku prez. Reagan poruszał kwestie swej inicjatywy pomocy dla państw Basenu Karaibskiego. Ze względu na opozycję Kongresu US wobec tego programu, gospodarce wyrażali wątpliwości, czy Reagan rzeczywiście będzie w stanie przeforsować przyrzeczoną pomoc militarną i ekonomiczną.

Wczoraj w Miami rozpoczęła się konferencja państw Karaibskich. Na otwarcie wiceprezydent Bush powiedział, że plan Reagana dla tego rejonu świata może spowodować zwiększenie inwestycji zagranicznych oraz ograniczenie przemytu narkotyków i imigracji na dużą skalę.

"Stany Zjednoczone poprą rządy demokratyczne wśród swoich sąsiadów — rządy, które zyskają aprobatę społeczeństw zezwalając i biorąc pod uwagę różnorodne opinie polityczne, w przeciwieństwie do dyktatur" — mówił Bush.

W interesie USA leży również rozwinięcie rynków dla naszego eksportu, możliwego jedynie wówczas, kiedy państwa te zdobędą silną pozycję ekonomiczną — zapewnił Wiceprezydent.

W konferencji biorą udział przywódcy 8 państw karaibskich. W tym roku Kongres USA zaaprobował $350 mln na program rozwoju Basenu Karaibskiego. Bush powiedział, że rząd będzie naciskał na dodatkową pomoc. Wyjaśniał również, że pomoc ta będzie miała duże znaczenie, jako metoda zwalczania stale rosnących sowieckich wpływów.

Marty Robbins — w Stanie Skrajnie Krytycznym

Nashville, Tenn. (UPI) — W miejscowym szpitalu przebywa od czwartku znany kompozytor specjalizujący się w reperturze ludowym (country music), liczący lat 57, Marty Robbins.

Robbins doznał zawału serca. Został on poddany otwartej operacji serca. Stan jego zdrowia określany jest jako skrajnie krytyczny.

Aktor Marty Feldman Nie Żyje

Meksyk (UPI) — Znany aktor, reżyser i pisarz Marty Feldman zmarł w Meksyku na drugi dzień po zakończeniu pracy nad swym ostatnim filmem "Yellowbeard".

Aktor, który przyciągał uwagę nietypowymi rysami twarzy, a szczególnie olbrzymimi, wystającymi oczyma, miał 49 lat.

Sam Feldman powiedział kiedyś o swej twarzy, że jest "odbiciem i sumą wszystkich tragedii jego życia".

"Mój nos świadczy o tym, że nie umiałem się bić, oczy są produktem choroby tarczycy, którą dostałem w wyniku wypadku, szrama na czole dowodzi, że źle grałem w krykieta" — mówił Feldman.

Jego najbardziej znane filmy to: "Silent Movie", "Young Frankenstein" i "The Adventures of Sherlock Holmes' Smarter Brother".

Feldman zmarł na atak serca.

Winny Molestowania Seksualnego Chłopca

17-letni młodzieniec został uznany winnym molestowania seksualnego 12-letniego, głuchoniemego chłopca w marcu tego roku. W czasie rozprawy, zeznawała siostra głuchoniemego dziecka, która powiedziała sądowi, że brat jej opowiedział całą historię za pomocą języka którego używają głuchoniemi.

Chłopiec popadł w wielką histerię po tym ataku. Młodzieniec, który zaatakował dziecko był synem sąsiadów.

Wyrok zostanie ogłoszony 22 grudnia.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Prof. Dr Stanisław Ostrowski Prezydent R.P. Na Uchodźstwie

W związku ze śmiercią śp. profesora dr. Stanisława Ostrowskiego, byłego Prezydenta na emigracji w Londynie, dr Juliusz Szygowski, były przedstawiciel rządu emigracyjnego na teren Stanów Zjednoczonych, nadesłał nam informacje dotyczące Zmarłego.

Informacje te wykorzystujemy, gdyż Zmarły był wybitnym przywódcą i patriotą polskim, zasługującym na przekazanie o nim podstawowych informacji.

* * *

Urodzony 29 października 1892 r. we Lwowie. Ukończył 5-te Gimnazjum we Lwowie. Studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Od wczesnej młodości bierze czynny udział w organizacjach niepodległościowych. W czasie Pierwszej Wojny Swiatowej bierze czynny udział w Legionach. W 1918 w obronie Lwowa, a następnie w wojnie polsko-bolszewickiej.

Dyplom doktora medycyny uzyskał w czerwcu 1919 r. Od 1922 do 1925 był starszym asystentem kliniki dermatologicznej Uniwersytetu Warszawskiego, a od 1925—1927 starszym asystentem kliniki dermatologicznej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

W czerwcu 1931 został docentem dermatologii tego Uniwersytetu. Brał udział w zjazdach dermatologów i jest autorem szeregu medycznych prac naukowych.

W 1930 r. został wybrany posłem na Sejm Rzeczypospolitej. Wybierany był ponownie w latach 1935 i 1938. W 1934 został wybrany wiceprezydentem miasta Lwowa, a w 1936 prezydentem, na którym to stanowisku pozostał do 22 września 1939 r.

Aresztowany przez NKWD, był więziony we Lwowie, na Łubiance i Butyrkach w Moskwie.

Skazany na 8 lat przymusowej pracy przebywał w obozach w Krasnojarsku i Buriat Mongolii. Po zawarciu traktatu polsko-sowieckiego w 1941 r. służy w Armii Polskiej w ZSRR, a następnie w 2 Korpusie we Włoszech.

Po wojnie, do 1955 r., jest starszym ordynatorem szpitala w Penley.

Prezydent Ostrowski jest członkiem Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie, Związku Lekarzy Polskich, Instytutu Józefa Piłsudskiego, Ligi Niepodległościowej, Koła Lwowian i innych organizacji.

Po śmierci Prezydenta RP Augusta Zaleskiego objął, stosownie do art. 24 Konstytucji, jako wyznaczony przez niego następca, urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Nowy Plan Rozjemczy w Zatoce Perskiej

(ST) — Oficjalna agencja prasowa Kataru podała do wiadomości, że Iran miał wyrazić zgodę na podjęcie przez Algierię oraz Zjedn. Emiraty Arabskie zabiegów, mających na celu doprowadzenie do zakończenie trwającej od przeszło dwóch lat wojny z Irakiem.

W doniesieniu, uzyskanym dzięki nasłuchowi radiowemu w Abu Dhabi, stolicy Zjedn. Emiratów Arabskich, Iran poinformował niedawno Algierię, że gotów jest zgodzić się na podjęcie zabiegów rozjemczych przez trzeci kraj — po warunkiem wszakże, że kraj, który wystąpi w roli rozjemcy, nie opowiedział się po żadnej z walczących stron.

Doniesienie agencji, opierające się na wypowiedzi pisma saudyjskiego, Al Masaiyah, stwierdza, że prezydenci Benjedid Chadli (Algieria) oraz szejk Zayed (Zjedn. Emiraty Arabskie), zamierzają przybyć niebawem do Bagdadu i Teheranu.

Doniesienie stwierdza dalej, że w obu stolicach przyjęto propozycję pokojowe obu przywódców, z którymi wspomniane państwa utrzymują przyjacielskie stosunki.

Na podstawie cytowanego artykułu wynika, że nowa inicjatywa mająca na celu zakończenie kosztownej wojny toczącej się w Zatoce Perskiej, poprzedzona została wyczerpującymi konsultacjami, jakie przeprowadził w tej materii król Arabii Saudyjskiej Fahid.

Sen. Lugar Na Czele Kampanijnego Komitetu GOP-u

Washington (UPI) — Sen. Richard Lugar ze stanu Indiana zwyciężył sen. Boba Packwood z Oregonu w walce o stanowisko przewodniczącego Republikańskiego Komitetu Kampanijnego Senatu. Lugar zdobył 4 głosy więcej niż jego przeciwnik. Jego zwycięstwo jest jednocześnie olbrzymim zwycięstwem prez. Reagana. Sen. Packwood często odnosił się krytycznie do decyzji rządu. Był przeciwny sprzedaży samolotów typu AWAC do Arabii Saudyjskiej, opowiadał reporterom, że prawicowe skrzydło partii złożone z poplecznków Reagana, nie dopuszcza do wysokich stanowisk kobiet i Murzynów itd.

Sen. Packwood przegrał mimo że zdołał zebrać na cele kampanijne partii $43 mln i rozszrzył listę zwolenników GOP-u chętnych do przekazania datków o milion nazwisk.

Lugar, znany ze swych konserwatywnych poglądów, cieszył się poparciem sen. Paula Laxalta (R.-Nev.), najbliższego przyjaciela prez. Reagana na Kapitolu.

Gemayel Zabiega Dalej o Pomoc Stanów Zjedn.

(UPI) — W czasie rozmów prowadzonych z wysłannikiem Stanów Zjedn. Morrisem Draperem, prez. Libanu Amin Gemayel, zwrócił się z prośbą o rozszerzenie pomocy Stanów Zjedn. i podjęcie bardziej usilnych zabiegów mających na celu doprowadzenie do wycofania z Libanu przebywających tam od sześciu miesięcy oddziałów izraelskich.

W Jerozolimie, rzecznik rządu izraelskiego oświadczył, że Izrael składa winę za doprowadzenie do pogorszenia w stosunkach pomiędzy Izraelem i U.S., oraz sprowadzenie polityki amerykańskiej na Bliskim Wschodzie — w ślepą uliczkę — na sekretarza stanu George'a Shultza.

Po odbyciu rozmów z Gemayelem, Draper powróci, celem odbycia konsultacji, do Washingtonu. W rozmowach na temat kryzysu libańskiego, uczestniczyć będzie m.in. specjalny wysłannik amerykański na Bliski Wschód, Philip Habib.

Przywódcy libańscy składają winę za opóźnienie rozmów, mających doprowadzić do wycofania z Libanu wojsk izraelskich — na Izrael.

Przebywając w Las Vegas, minister obrony Izraela Ariel Sharon oświadczył, że Stany Zjedn. powinny podjąć niezwłoczne kroki w kierunku, zapewnienia poparcia dla bezpośrednich rozmów, które doprowadziłyby do układu pokojowego pomiędzy Izraelem i Libanem.

Sharon przemawiał w czasie bankietu zorganizowanego na rzecz bondów izraelskich. Stwierdził on, że negocjatorzy powinni spotkać się w Bejrucie, bądź w Jerozolimie. W takim układzie, twierdzi Sharon — rozmowy mogłyby być uwieńczone powodzeniem.

Oddziały Haddada Nie Uczestniczyły w Masakrze

Jerozolima. (CT) — Rządowa komisja prowadząca dochodzenie w sprawie masakry w Bejrucie podała w niedzielę do wiadomości, że nie posiada jakichkolwiek dowodów stwierdzających, jakoby milicja chrześcijańska dowodzona przez majora libańskiego Saada Haddada — brała udział w masakrze.

Wymordowanie setek mężczyzn, kobiet i dzieci, we wrześniu br., na terenie dwóch obozów uchodźczych Sabra i Chatila, w pobliżu Bejrutu, stanowi widocznie dzieło chrześcijańskich oddziałów partii falangistów.

Haddad, który uchodzi od kilku lat za bliskiego sprzymierzeńca Izraela, zaprzeczył wielokrotnie zarzutom wysuwanym przez mieszkańców obozów palestyńskich, jakoby dowodzone przezeń wojska uczestniczyły w masakrze.

Haddad zdezerterował z armii libańskiej w czasie wojny domowej w latach 1975-76 i utworzył wówczas swe własne oddziały milicji, która działała na wąskim skrawku ziemi, położonym pomiędzy Izraelem i Libanem. Obszar ten nazwał on "Wolnym Libanem."

"Mini państewko" to, istniało jedynie dzięki oparciu o broń izraelską i stanowiło poniekąd bazę wypadową Izraela — na Liban, przeciw stacjonowanym tam siłom PLO.

Treść zeznań złożonych przez majora Haddada, posiada ważne znaczenie dla dziewięciu czołowych członków rządu izraelskieg. W wypadku przyznania się Haddada do udziału w masakrze, rząd znalazłby się w sytuacji niemal kompromitującej.

Tadeusz Żeńczykowski

Manewry Stanu Wojennego

Krążące ze wzrastającym nasileniem w ostatnich tygodniach pogłoski o zamiarze Jaruzelskiego zniesienia stanu wojennego przybrały kształt konkretnej decyzji.

Oto 13 listopada WRON-a bezprawnie wezwała prezydium Sejmu do zwołania posiedzenia na dzień 13 grudnia. Wygląda na to, że w rocznicę pucza wojskowego pragnie formalnie zakończyć swą władzę w dotychczasowych formach.

Dyrektywa w tej sprawie musiała przyjść z Moskwy jeszcze za życia Breżniewa, o czym świadczyły pewne posunięcia junty, podejmowane już na początku listopada.

Stan wojenny i sposób jego przeprowadzenia nie uspokoiły sytuacji w Polsce, a przysporzyły Rosji wiele kłopotów politycznych na terenie międzynarodowym. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby Jaruzelski otrzymał terminowe ultimatum z rozkazem zniesienia stanu wojennego i jakiejś pozornej choćby klasyfikacji w kraju pod groźbą niełaski Kremla ze wszystkimi jej konsekwencjami.

Doradcy generała zaczęli mu podsuwać pomysły rozmaitych posunięć politycznych, które pozwoliłyby na uratowanie twarzy w czarnych okularach.

Jednym z głównych takich pokazowych przedsięwzięć byłoby wykazanie przełamania siły oporu "Solidarności", tym bardziej potrzebne po jej szerokich akcjach w dniu 31 sierpnia. Zdecydowano się więc na próbę sił w dniu 10 listopada w czasie zapowiedzianych obchodów drugiej rocznicy legalizacji "Solidarności".

Ze strony rządowej była to gigantyczna operacja terroru psychicznego i fizycznego przy udziale niezliczonych dziesiątków tysięcy agentów UB, aktywistów partyjnych, ZOMO-wców i wojska. Chodziło o to, aby nie dopuścić do strajków i demonstracji ulicznych.

Metody zastraszania indywidualnego i zbiorowego były najrozmaitsze. Informowali o nich korespondenci zagraniczni i wymieniały je oświadczenia i komunikaty "Solidarności".

Fabrykę po fabryce nachodzili funkcjonariusze—UB—pisał paryski "Le Monde"—i uprzedzali robotników znanych ze swej działalności związkowej, że poniosą odpowiedzialność osobistą w razie dojścia do strajku. Grozili im zwolnieniem z pracy lub nawet karą 3 lat więzienia. Uprzedzali też, że mogą być prewencyjnie osadzani w aresztach.

Zwięzły komunikat Komisji Koordynacyjnej "Solidarności" Regionu Gdańskiego wyliczał posunięcia władz przed 10 listopada. Ze stoczni i większych zakładów przemysłowych Trójmiasta przymusowo wcielono do wojska lub (nawet!) do ZOMO około 1,000 robotników. Blisko 500 zwolniono z pracy. Stosowano czasowe internowanie. Około 450 osadzono w więzieniach Gdańska, Fordonu i w Potulicach. Kolportowano wśród robotników fałszywe ulotki dywersyjne, siejące zamieszanie.

W ten sam sposób postępowano w całej Polsce—szczególnie ostro w zakładach zmilitaryzowanych. 10 listopada na ulicach większych miast krążyły masowo patrole wojskowe i milicyjne. Patrole te również permanentnie czuwały wewnątrz większych zakładów pracy, aby izolować poszczególne wydziały i uniemożliwić robotnikom porozumiewanie się.

Skoncentrowane siły wojska i ZOMO czekały gotowe do akcji. Stocznię gdańską szczelnie otaczały oddziały dywizji spadochronowej (tzw. "czerwone berety"), specjalnie sprowadzone z rejonu Krakowa.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach—niezależnie od wielotysięcznych manifestacji "Solidarności" we Wrocławiu czy w Warszawie—junta wojskowa z szerokim rozgłosem opisywała własny triumf i klęskę "Solidarności", dodając od razu, że taki układ sił przybliża termin zniesienia stanu wojennego.

Oczywiście jest to tylko propagandowy argument dla uzasadnienia tej decyzji, gdyż Jaruzelski—i nie tylko on—dobrze wie, jaka jest faktyczna siła "Solidarności" i postawa społeczeństwa.

Z listopadowego doświadczenia "Solidarność" zamierza wyciągnąć wnioski na przyszłość i znaleźć takie formy protestu, których stosowania nie zdoła utrudnić przemoc reżymu.

Innym dowodem gorączkowego poszukiwania pozorów pacyfikacji w kraju było odłożenie na późniejszy termin rozprawy z Kościołem. Wskazywało to na szybkie doprowadzenie Jaruzelskiego do rozmowy z Prymasem Glempem.

Jak wiadomo, Prymas—po uchwaleniu przez Sejm nowej ustawy związkowej i delegalizacji "Solidarności"—demonstracyjnie odwołał swe zapowiedziane przed wyjazdem do Rzymu spotkanie z Jaruzelskim. Zdawałoby się, że generał zastosuje akcję odwetową i będzie odwlekał termin konferencji z prymasem po jego powrocie z Watykanu.

Tymczasem doszło do tego już po paru dniach, gdyż szefowi WRON-y bardzo na tym zależało. Chodziło mu, aby jeszcze przed zapowiedzianymi na 10 listopada manifestacjami rozeszła się wiadomość o czerwcowej wizycie Papieża w Polsce. Liczył, że wywrze to pewien doraźny wpływ na nastroje społeczeństwa, a nadto może przekonać mocodawców w Moskwie o skuteczności jego zabiegów na drodze tzw. "normalizacji" w kraju.

Zapowiedź przyjazdu Jana Pawła II była jednocześnie potwierdzeniem nadchodzącej likwidacji stanu wojennego. Jasne było przecież, że Papież uzależniał swój przyjazd do Polski od zniesienia tego stanu i zwolnienia wszystkich uwięzionych czy internowanych z Wałęsą na czele.

Nagłe przywrócenie wolności Lechowi Wałęsie było swego rodzaju "zadatkiem" nie tylko wobec Kościoła. Nie wiadomo dziś oczywiście, jakie trudności będzie stawiał reżym w przyszłości przy układaniu marszruty i czasu trwania wizyty papieskiej.

Tym wszystkim manewrom politycznym towarzyszy szeroki posiew propagandowy, wychwalający Jaruzelskiego i jego bliski zamiar zniesienia stanu wojennego.

Celem tej kampanii propagandowej jest wywołanie wrażenia—w kraju i za granicą—że z chwilą odwołania tego stanu nastąpi nagle coś w rodzaju sielanki narodowej, że nastąpi okres spokoju społecznego i znów będzie można swobodniej oddychać. Jest to akcja zręcznie pomyślana, która może być szczególnie szkodliwa za granicą, przyzwyczajoną do przyjmowania określeń z wiarą w dosłowne ich znaczenie i bez należytego rozeznania, że w strefie władzy sowieckiej słowa mają inne znaczenie na zewnątrz a co innego kryje się za nimi w rzeczywistości wewnętrznej.

Przykładem tego rodzaju naiwności, połączonej z ignorancją sytuacji w Polsce jest **"Jaruzalskochwalczy"** obszerny wywiad Helli Pick, zamieszczony 15 listopada w tak poczytnym dzienniku jak **"The Guardian"**. Czytelnik brytyjski nie otrzymał w nim—niestety—obiektywnego obrazu stanu rzeczy w Polsce.

Warto może przypomnieć, jak w roku ubiegłym Jaruzelski—już po objęciu premierostwa—rozpoczął akcję w kierunku ograniczania swobód obywatelskich, zagwarantowanych w gdańskim porozumieniu.

Po raz pierwszy, już w kwietniu 1981 r., chciał przeprowadzić w Sejmie ustawę, pozwalającą rządowi na zawieszanie prawa do strajków na okres dwóch miesięcy. Sejm—przeżywający wówczas chwile swej niezależności—odrzucił ten projekt ograniczył się tylko do ogólnikowej rezolucji.

Jaruzelski nie zrezygnował i zwiększał swoje żądania. Zaczął lansować koncepcję przyznania rządowi przez Sejm nadzwyczajnych pełnomocnictw. Listopadowe plenum KC zobowiązało posłów PZPR do przegłosowania w sejmie drakońskiej ustawy, przekreślającej faktycznie wszystkie zdobycze sierpniowe i dającej rządowi dyktatorskie uprawnienia.

Ustawa ta pozwalała rządowi na wprowadzanie zakazu strajków, ograniczanie swobód obywatelskich, zakazywanie działalności związków zawodowych i organizacji społecznych, zaostrzenie cenzury, militaryzację zakładów pracy, poddawanie osób cywilnych sądom wojskowym. Posiedzenie sejmu, które miało tę ustawę uchwalić było zwołane na 15 grudnia.

Wiadomości o tych neostalinowskich propozycjach Jaruzelskiego wywołały głębokie oburzenie w opinii publicznej i żywe zaniepokojenie Kościoła.

Wyrazem tych nastrojów był list Ks. Prymasa Józefa Glempa skierowany do wszystkich posłów z wezwaniem, **aby nie uchwalali proponowanej ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu, gdyż wejście jej w życie może mieć dramatyczne dla kraju konsekwencje i podważyć jedność narodu.** List swój Prymas skierował również do generała Jaruzelskiego i do Lecha Wałęsy.

Chociaż Jaruzelski nie miał wątpliwości, że większość sejmowa ustawę przegłosuje, to jednak wolał uniknąć publicznej dyskusji na ten temat, która w ówczesnym klimacie politycznym kraju byłaby na pewno śmiała i mocno argumentowana. Na dwa dni przed debatą sejmową narzucił krajowi dyktaturę junty wojskowej.

Jeśli za dwa tygodnie formalnie ogłosi zniesienie stanu wojennego, to nie będzie to oznaczać, że w kraju wiele się zmieni. Pozostaną w mocy ustawy, ograniczające wolności obywatelskie, a wśród nich najważniejsza dla Związku Sowieckiego ustawa, delegalizująca "Solidarność" i przywracają związkom zawodowym dawny wzorzec bolszewicki.

O prawdziwym zniesieniu stanu wojennego można byłoby mówić, jeśli nie zastąpiłaby go jakaś nowa ustawa o szczególnych uprawnieniach dla rządu, gdyby zwolniono tysiące więźniów skazanych w czasie stanu wojennego, wypuszczono wszystkich internowanych, gdyby przyjęto do pracy wszystkich karnie z niej usuniętych, jeśli zniesiono by ostre rygory cenzury, gdyby wyższym uczelniom przywrócono autonomię akademicką i anulowano dymisje profesorów i relegację studentów.

Do taktycznych manewrów Jaruzelskiego należą również zabiegi, które miałyby przedstawić go w roli superpatrioty, nie działającego według rozkazów Moskwy lecz z potrzeby serca, z umiłowania ojczyzny i jej obywateli. Jako **"pater patriae"** czuje się nieswojo i postępuje niezręcznie nawet i teraz, gdy chyba zbliża się czas jego odejścia.

Poczuł nagle potrzebę wykazania jakichś ludzkich uczuć i 12 listopada wybrał się do Nowej Huty, by złożyć wyrazy współczucia rodzicom zabitego przez milicjanta przed 4 tygodniami młodego robotnika, Bogdana Włosika.

I zaraz potem przyjechał do koszar krakowskiego batalionu ZOMO. Batalionu, który już tylokrotnie napastował brutalnie robotników Nowej Huty. Generał dziękował im "za dobrą służbę".

Znacznie natomiast pewniej i z gorliwą uczuciowością wypowiadał się—na marginesie udzielanego wywiadu korespondentce **"Guardiana"**—na temat następcy Breżniewa. Chwalił się, że zna go osobiście i cieszy się, że on właśnie stanął na czele partii sowieckiej:

"Jest to bardzo doświadczony mąż stanu, człowiek o wysokiej inteligencji i kulturze, posiadający głębokie zrozumienie dla międzynarodowych problemów Związku Sowieckiego, jak również i międzynarodowej sytuacji".

Ciekawe, że "Trybuna Ludu" i prasa krajowa zamieściły cały wywiad Jaruzelskiego, ale te jego dodatkowe zwierzenia osobiste pominęły milczeniem. Czyżby uznano, że nie przysporzy mu to popularności i sławy w kraju? **("Tydzień Polski", Londyn)**

Z Bocznej Trybuny Sportowej

Pisze Zygmunt P. Bobin

FIBAK MISTRZEM WCT "CHICAGO OPEN"

Turniej tenisowy WCT Chicago Open rozgrywany w Chicago Amphiteater nie zebrał tylu kibiców ile spodziewali się organizatorzy, jednak stał na wysokim poziomie, dzięki naszemu rodakowi — Wojciechowi Fibakowi, który zdoby tytuł mistrza tego turnieju jak również nagrodę w wys. $100,000, bijąc w finale równie dobrze grającego Scanlona.

W hali Amphiteatru widzieliśmy kilka bander w języku polskim nawołujących Fibaka do wygrania tego turnieju jak również widoczny był wielki transparent "Solidarności".

Fibak wygrał spotkanie w czterech setach 6:3, 2:6, 6:3, 6:4, ale nad tym zwycięstwem musiał się solidnie napracować, gdyż dnia poprzedniego w sobotę, miał czterosetowy mecz z Vitas Gerulajtisem. W tym turnieju grał bardziej swobodnie niż w roku ubiegłym, kiedy to w Polsce ustanowiono stan wojenny. Pięć tygodni temu wygrał turniej WCT w Amsterdamie, bijąc Gerulajtisa, ale tydzień później przegrał taki sam turniej do Scanlona w Paryżu.

* * *

Hindusi, bracia Vilaj i Anand Amitraj wygrali grę podwójną bijąc w finale Bruce Manson'a i Mike Cahill'a w trzech setach 3:6, 6:2, 6:3.

TOKIO, JAPONIA. — Marsz protestacyjny robotników japońskich domagających się wyższych uposażeń. Demonstracja ta odbyła się 30 listopada br. (UPI)

Po Przesłuchaniu Zwolniony z Aresztu

Wczoraj przyjechał do Chicago z Los Angeles Kevin Masterson, poszukiwany przez władze śledcze w związku ze sprawą zatrutego Tylenolu. Po przesłuchaniach przez agentów śledczych, na temat swych powiązań z Tylenolem, Masterson został przekazany władzom policyjnym w powiecie Du Page.

Władze wyznaczyły kaucję w wysokości $10,000. Masterson zapłacił $1,000 wymagane prawem, i został zwolniony z więzienia. Nie podano, dokąd obecnie podążył: czy będzie mieszkał u swego ojca, czy w mieszkaniu, które poprzednio zajmował. Władze nie przekazały też swych spostrzeżeń związanych z zeznaniami Mastersona.

Śląska Autostrada

Do najbardziej przeciążonych dróg w Polsce należy odcinek magistrali E-22 pomiędzy Krakowem i Katowicami. W celu poprawy sytuacji na tej trasie rozpoczęto budowę autostrady, łączącej oba miasta. Obecnie oddano do użytku jej pierwszy, 29-kilometrowy odcinek, pomiędzy Krakowem-Balicami a Chrzanowem.

Autostrada przystosowana jest do rozwijania szybkości maksymalnej 120 km/godz. wraz z nową magistralą wykonano około 140 km dróg dojazdowych, węzły komunikacyjne, 23 mosty, itp.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
W Poniedziałek 7-8 Wiecz.
Od Wtorku do Czwartku Włącznie
7:30-8 Wiecz.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

Radiowy Program APOSTOLSTWA MODLITWY POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW w Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Donde OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIĘ

Zatwierdzono Budowę Nowego Domu

Dystrykt Sanitarny zatwierdził budowę nowego budynku administracyjnego za sumę $955,000. Firma, która wygrała przetarg jest Simpson Construction Co. Przeciw tej decyzji głosowali komisarze: Joanne H. Alter, Richard J. Troy i Louis S. Veverito.

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNA kobieta do pracy domowej, z zamieszkaniem u polskiej rodziny. 967-0376.

PRACE DOMOWE Z ZAMIESZKANIEM LUB BEZ
Opieka nad starszymi albo dziećmi. $200-$250 tyg. Dzwonić 9 rano-9 wiecz.
BERIS EMPLOYMENT
4962 N. Milwaukee • 736-9448

NAJLEPIEJ PŁATNE PRACE DOMOWE
Z Zamieszkaniem lub Bez
Posiada:
POLONIA EMPLOYMENT AGENCY
5356 N. MILWAUKEE • 792-1343

★ Praca Żeńska

MAIDS wanted for Northwest suburban motel. Free rent. Call anytime. 537-2000

DOŚWIADCZONE pomocnica pielęgniarki "Nurses aide. Żadnej wpłaty "No fee". Trochę angielskiego konieczne. 725-7881

POTRZEBNA ODPOWIEDZIALNA PANI (20-35 lat)
Znająca trochę język angielski, do robienia i wydawania kanapek. Nocna zmiana od 6 wiecz. do 2 rano. Dobra zapłata. Zgłaszać się osobiście.
THE SUBMARINE PORT
2759 W. 51st St. (51st-California)

OD ZARAZ POTRZEBNA KOBIETA
Do Mycia Naczyń w Restauracji
Pełne Godziny Pracy • Stała Praca • Dobra Zapłata oraz inne Dobrodziejstwa
Zgłoszać Się Osobiście
Pnr. 6725 W. Cermak Rd.
Berwyn, Ill.
Rozmówicie się po polsku. W poniedziałek nasza restauracja jest zamknięta.

★ Praca

WANTED
Full time help for deli and grill work. Some experience preferred.
Call: 664-6354 — until 4:30
965-7825 — after 7 P.M.

SPRZĄTANIE (JANITORS)
potrzebne kobiety
Do sprzątania, z mieszkaniem.
Zgłaszać się od poniedziałku do piątku włącznie, w godzinach od 3 po płd. do 5 po poł.
6841 W. ADDISON

COMPANION, English speaking, for older business woman. Exchange services for room and board. Phone: Mary on Mon., Tues., Wed., 9 am to 5 pm. 372-6565.

PRACA NA PART TIME
W domu w godzinach zależnych od ciebie. Pomocna znajomość w języku angielskim. Po informacje zgłoś się we wtorek o 8:00 p.m. do sali SPK.
3242 N. Pulaski.

★ Praca Męska

EXPERIENCED plasterer. English speaking. ..... 787-4980.

MAŁY ZAKŁAD MECHANICZNY W LYONS
Potrzebuje operatora frezarki "Bridgeport." Musi mieć przynajmniej 5 lat doświadczenia i musi umieć robić sam "set-up." Język angielski niewymagany.
Dzwonić do Pana Chello
442-6005

DRIVER
Driver for maid service. Pick-up and deliver maids. Have own van or wagon. Must know north suburban area. Must have car insurance.
299-2467

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów kolorowych, biało-czarnych. Gwarancja. 736-5605.

★ Ogrzewanie

REPUBLIC HEATING
Rzetelna obsługa po przystępnych cenach.
TEL.: 261-0614

★ Interesy

SOLAR ENERGY IS HERE
Dealers Wanted
UNLIMITED INCOME
(312) 755-7335

★ Zguby

Zginął Pies
W okolicy Milwaukee-Fullerton
Duża, jasnobrązowa suczka. Znalazca będzie wynagrodzony.
278-8855

★ Futra

Sprzedajemy
ODZIEŻ SKÓRZANĄ
Dla Pań i Panów —
także Kożuchy — TANIO.
FILIP LEATHER
2834 N. Laramie • Tel. 545-0999

★ AUTO

DODGE DART — sprzedam z powodu wyjazdu. ..... 489-1330.

'74 VOLKSWAGEN Dasher. Sprzedam tanio. 737-8785.

SPRZEDAM 1974 FORD MAVERICK
Proszę dzwonić po polsku lub po angielsku. Pytać o pana Jana.
Tel.: 631-9005

★ Parcele

BURBANK. Vacant lots. 55x135. 8000 S. New England. 448-1720.

★ Domy

SALE OR TRADE
5 flt + in-law. Low expense and maint. Brick octagon on double lot with 3 car brick garage. New roof/furnace. $21,600 gross. $18,000 net. Will fin. — low down with low intr. 2200 N.-5100 W. Under 5x income.
848-6568

OAK PARK
Large 7½ rm house w/large yard, 2 car gar., across from schl. & library in North area. Appraised at $82,500. Will sell for $70's due to divorce. Low down, terms.
848-6568

★ Do Wynajęcia

5 POKOJOWE MIESZKANIE Z 2 SYPIALNIE
Drugie piętro. Dorosłym tylko. Okolica Montrose-Pulaski. $225 miesięcznie, 1 miesiąc depozyt asekuracyjny. Lokator płaci za ogrzewanie.
545-1353

DO WYNAJĘCIA
bardzo ładne 3-sypialniowe mieszkanie. Cicero — Fullerton.
Prosić o Annę: 235-6661

W OKOLICY Grand Ave. i Division, 3½ pokojowe ogrzewane mieszkanie z piecem i lodówką, nieumeblowane, $180. Proszę telefonować do p. Willings, 276-0032 między 6 a 9 wiecz.

1 POKÓJ w Addison. Okolica lotniska O'Hare. ..... 543-5649.

PANA bez nałogów przyjmę na wspólne mieszkanie. 745-8450.

6 POKOJOWE mieszkanie na drugim z frontu. Diversey-Cicero. 283-0328.

1 SYPIALNIA, piec, lodówka. Ogrzewanie i gorąca woda włączone. $260. 622-5217. Dzwonić w j. angielskim.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA
1759 W. Armitage
Idealne dla małej rodziny. 4-5 pokojowe, na pierwszym piętrze — $250 — od 15 grudnia.
3-4 pokojowe mieszkanie, na drugim piętrze—$200. Wolne od 1 stycznia. Nowoczesne łazienki. Użyteczności nie włączone w cenę czynszu. Wymagany depozyt asekuracyjny. Proszę tel. do Pat podczas tygodnia tylko. Proszę mówić po angielsku.
235-2433

TO OUR ADVERTISERS
Classified ads placed in the Polish Daily Zgoda are a public service to our client and community. Contents of advertising copy should be concise and accurate. We consider the advertising text of your copy for publication in our newspaper, your personal responsibility.
However, errors do occur... in that event we ask your cooperation by notifying us immediately wherein the ad can be corrected, if it is to run more than once. Adjusted copy will apply only to the portion of the ad in question.
Our publication is NOT RESPONSIBLE FOR THE TEXT IN ANY ADVERTISING COPY.
For all services regarding classified or display advertising please call:
ALLIANCE PRINTERS & PUBLISHERS, INC.
(Polish Daily Zgoda)
286-0141

Gubernator Upoważniony Do Wprowadzenia Cięć Budżetowych

Zakończono Jesienną Sesję Legislatury Stanowej

W piątek zakończyła się jesienna sesja Legislatury Stanowej. Odroczono spotkania ustawodawców stanowych do 10 stycznia następnego roku, kiedy zbiorą się na następnej sesji, w nowym składzie.

Do najważniejszych spraw, jakie załatwiono w czasie jesiennej sesji należało rozwiązanie problemu finansowego, związanego z brakiem dostatecznych funduszy na pokrycie wszystkich wydatków przewidzianych w budżecie.

Ustawodawcy stanowi, z pewnymi oporami, zgodzili się na żądania Gubernatora i upoważnili go do wprowadzenia poważnych cięć budżetowych.

Gubernator będzie mógł wyeliminować z wydatków stanowych sumę dochodzącą do $160 mln.—nieco niższą, niż sugerował (200 mln).

Zdaniem wielu, oznacza to, że gubernator zredukuje wydatki: z konta przeznaczonego na szkolnictwo o ok. $62 mln; z funduszu opieki społecznej około $52 mln. oraz co najmniej $38 mln. z funduszy przeznaczonych na prowadzenie całego szeregu innych agencji w administracji stanowej.

Ustawodawcy zastrzegli jednak pewne zasadnicze ograniczenia, szczególnie dotyczące możliwości redukcji budżetu poszczególnych działów administracyjnych. Gubernatorowi nie wolno np. zredukować budżetu o więcej niż 5%, oraz zdecydować o zwolnieniu z pracy więcej niż 2% pracowników każdego z działów. Niemniej przewiduje się, że może stracić posady około 2,500 pracowników stanowych.

Legislatura zatwierdziła również propozycję Gubernatora dotyczącą przyspieszenia zbierania podatków płaconych przez firmy użyteczności publicznej, zamiast jak dotychczas otrzymywać te podatki raz na miesiąc, stan otrzyma pieniądze co tydzień.

Nie zgodzono się jedynie na trzecią propozycję gubernatora, dotyczącą podwyższenia podatku od alkoholu. Wiedząc o tym, że propozycja ta nie spotka się z poparciem ustawodawców, nie przedstawiono jej nawet do głosowania.

WASHINGTON. — Sekretarz transportu Drew Lewis (po prawej) w rozmowie z senatorem Robertem Dole (w środku) i Russel Long, przed rozpoczęciem posiedzenia senackiego komitetu finansów. (UPI)

Powodzie w Illinois Katastrofalne

Ogłosi Dzisiaj Gub. Thompson, 10 Osób Zginęło, Tysiące Ewakuowano

Gwałtowne i ulewne deszcze, jakie nawiedziły tereny Illinois w czasie ubiegłego weekendu (począwszy od czwartku), doprowadziły do poważnych powodzi w wielu miejscowościach, szczególnie tych, które znajdują się w sąsiedztwie rzek i strumieni.

Mieszkańcy Chicago, mimo, że mieli poważne trudności z pozalewanymi piwnicami, nie mają jednak na co się skarżyć. Gorzej wygląda sytuacja na przedmieściach. W miejscowości Elmhurst ekipy ochotników starały się powstrzymać wody występujące z lokalnego strumyka, przed zalaniem całej miejscowości. Mimo wybudowanych zapór wodnych, woda zalała część miasteczka, uniemożliwiając przejazd ulicami, a co najważniejsze sąsiednimi szosami przelotowymi Ill. 80, niedaleko skrzyżowania z ulicami North Ave. i Roosevelt Rd.

Biuro meteorologiczne w sobotę wieczorem podało, że na terenach metropolii chicagoskiej spadło ponad 4 cale deszczu i spodziewane są dalsze opady. Władze elektrowni atomowej w Dresden, znajdującej się niedaleko Joliet postanowiły w sobotę, zamknąć na jakiś czas reaktory atomowe, ponieważ poziom wody w rzece Illinois dochodził zbyt wysoko i groziło zalaniem pomp pompujących wodę potrzebną do ochładzania pracujących reaktorów.

Jest to pierwszy w historii wypadek, kiedy na skutek warunków atmosferycznych trzeba było wstrzymać pracę reaktorów atomowych.

W miejscowości Pontiac, trzeba było ewakuować ponad 300 rodzin, ponieważ całe prawie miasteczko znalazło się pod wodą.

Kierownictwo Metropolitan Sanitary District zmuszone było otworzyć wszystkie zapory wodne i wypuścić do jeziora wszystkie ścieki kanalizacyjne mimo, że nie zostały one dostatecznie oczyszczone. Konieczność ta wynikła z nagromadzonych ścieków, które groziły wylaniem.

Ewakuowano wielu mieszkańców miasteczek Deerfield, Elgin i Joliet.

W Hammond, Indiana i Calumet City większość ulic znajduje się pod wodą. Mieszkańcy starają się powstrzymać nadchodzące wody, budowaniem zapór z worków z piaskiem.

W różnego rodzaju wypadkach związanych bezpośrednio z deszczami i powodziami zginęło już 10 osób.

Mimo nieco lepszych warunków atmosferycznych w ostatnich kilku godzinach i zapowiedzi, że wraz z obniżającą się temperaturą nie będzie dodatkowych deszczy, pewne tereny w Illinois nadal zagrożone są powodzią. Wody spływające do okolicznych rzek doprowadzą bowiem do wystąpienia ich z brzegów i mieszkańcy wielu terenów przygotowują się do opuszczenia swych domów.

Jeśli gubernator Thompson ogłosi dzisiaj, że tereny objęte powodzią zostały dotknięte katastrofą, oznaczać to będzie, iż mieszkańcy tych terenów będą się mogli starać o pomoc z funduszy federalnych, tzn. niskoprocentowe pożyczki na remont uszkodzonych posiadłości.

Projekt Budżetu CTA Posiada Rekordowy Deficyt

CTA ujawniła w środę swój projekt budżetu na rok 1983, który zawiera rekordowy deficyt. Projekt budżetu przewiduje $582.6 mln, a deficyt wynosi $293.8 mln. W projekcie nie podaje się, że nastąpi wzrost opłat za przejazdy ani, że zostanie ograniczony serwis ażeby wyrównać deficyt.

Projekt budżetu CTA został przedstawiony w tym samym czasie również przedstawicielom RTA, którzy powinni znaleźć środki ażeby wyrównać deficyt CTA. Propozycja budżetowa jaką przedstawiła RTA jeszcze wcześniej wykazała, że RTA posiada również deficyt wynoszący $64 mln. Jednakże RTA planuje z dniem 1 lipca podnieść opłaty za przejazdy oraz ograniczyć serwis, ażeby zbalansować deficyt. Również RTA podało wcześniej do wiadomości, że zamierza pożyczyć $100 mln, ażeby utrzymać CTA na poziomie w jakim jest obecnie oraz swoje autobusy i pociągi podmiejskie do czasu, kiedy nie znajdzie wyjścia z trudnej sytuacji finansowej.

Propozycja budżetu CTA, który zostanie zatwierdzony w tym miesiącu przewiduje wzrost wydatków o 15% w porównaniu do tego roku.

Bernard J. Ford dyrektor ekzekutywy CTA powiedział, że CTA nie zamierza tak długo podnosić cen za przejazdy, dopóki będzie wspierana dodatkami fiansowymi przez RTA.

Przedstawiciel CTA podaje, że wydatki CTA w budżecie na rok 1983 zostaną podwyższone o $85.1 mln. I tak przewiduje się;

- około $17 mln na podniesienie funduszu emerytalnego pracowników, który z powodu trudności finansowych nie był podwyższany od 1981 roku
- wydatki na rozbudowę kolejki elektrycznej do lotniska O'Hare wyniosą $8.8 mln oddanie do użytku linii kolejki do Rosemont przewidziane jest 20 lutego, a do samego lotniska za pół roku
- 18.3 mil przewidziane jest na podwyższenie zarobków pracowników w związku ze wzrostem kosztów utrzymania
- 4.9 mln na pensje dla około 10 pracowników, szczególnie obsługi, którzy zostali zwolnieni w związku z kryzysem finansowym
- 2.6 mln na wzrost cen paliwa
- $2.3 mln na opłaty energii elektrycznej, której nastąpi większe zużycie przez otwarcie linii kolejki do lotniska O'Hare
- $8.1 mln na 53 — tydzień w roku. Normalnie budżet roczny przewiduje 52 tygodnie, jednakże co kilka lat następuje wyrównanie pozostałych zawsze w ciągu roku kalendarzowego dni i dochodzi 53 tydzień.

Propozycja Powołania Komisji Regulującej Ceny Usług

Firm Użyteczności Publicznej Na Terenie Miasta

Ald. Edward M. Burke wystąpił w czasie posiedzenia Rady Miejskiej, jakie odbyło się w ubiegłą środę, z propozycją utworzenia specjalnej komisji, która kontrolować będzie raty, jakie ustalają firmy użyteczności publicznej za swe usługi. Chodzi naturalnie o telefony, gaz i elektrykę, które w ostatnich kilku latach bardzo podrożały.

Ald. Burke zaproponował, aby całe miasto podzielić na 25 okręgów (po dwie wardy w każdym), z których mieszkańcy będą wybierać swych reprezentantów do tej rady. Jedynie ci mieszkańcy, którzy zgodzą się zapłacić po $3 rocznie będą mieli prawo głosować w wyborach członków rady.

Rada zobowiązana będzie rozpatrywać wnioski o podwyższenie opłat wniesione przez poszczególne firmy użyteczności publicznej, udzielać pozwolenia na podwyżki, lub zabraniać — w zależności od umotywowania wniosku. Zadaniem komisji będzie dbanie o interesy konsumenta, a nie firm sprzedających usługi.

Propozycja ustawy została przekazana do odpowiedniego komitetu dla gruntowniejszego zbadania. Przeprowadzone będą również dyskusje publiczne na ten temat.

Przy końcu posiedzenia Rady Miejskiej mayor Jane Byrne podała do wiadomości, że mianowała Leona Jacksona na stanowisko członka Rady Szkolnej, zwolnione przez Joyce A. Hughes, która zrezygnowała z tej funkcji.

Kandydat mayora jest Murzynem i prowadzi firmę Urban Enterprises Inc., na południowej stronie miasta. Aby mógł objąć stanowisko w Radzie Szkolnej, musi otrzymać poparcie Rady Miejskiej.

Z nową nominacją, Rada Szkolna składać się będzie z czterech przedstawicieli ludności białej, trzech — latynoskiej i czterech Murzynów.

Ceny Mleka Mogą Wzrosnąć Od 5—6 ¢ Za Galon

Oczekuje się, że na początku grudnia ceny mleka wzrosną od 5-6¢ za galon. Podwyżka cen zostanie spowodowana tym, że Central Milk Producers Cooperative, która jest głównym dostawcą mleka lokalnie, podwyższyła jego cenę hurtową.

Robert Crowley wiceprezes County Delight Milk Division of Certified Grocers w Illinois powiedział, że sprzedawcy mleka muszą podwyższyć ceny ze względu na dwie rzeczy, zwiększenie kosztów robocizny oraz kosztów pakowania mleka. Sprzedawcy mleka stają znów przed faktem podwyżek cen za używanie elektryczności, które zostały zatwierdzone przez Illinois Commerce Commission w środę.

Crowley przewiduje, że podwyżka cen mleka nastąpi gdzieś w granicach 5¢ do 6¢ na galon, w sprzedaży detalicznej, ponieważ sprzedawcy mleka pragną w ten sposób wyrównać wzrosty kosztów. Country Delight Division dostarcza mleko do 330 sklepów w okręgu chicagoskim.

Jane Armstrong, wiceprezes do spraw konsumenta w sklepach Jewel Food Stores, których znajduje się w okręgu chicagoskim 202 powiedział, że Jewel planuje podwyżkę cen mleka 13 grudnia, jednakże nie podaje się na razie o ile. Jewel nie podnosił cen mleka od 18 miesięcy, chociaż jego koszty ciągle wzrastały.

Przedstawiciel sklepów Dominick's powiedział, że będą czekać na sytuację, jaka powstanie na rynku. Dominick's nie chce być pierwszym, który podniesie ceny.

Dean Foods Co., która rozprowadza mleko do sklepów sprzedaży detalicznej, planuje również podniesienie jego cen, jednakże na razie nie podaje się ile. Przedstawiciel Dean stwierdził, że zwykle właściciele sklepów ustalają swoje własne ceny. Korporacja ta znajduje się w Schaumburg i rozprowadza mleko na tereny północne stanu Illinois, ale najwięcej do Wisconsin.

Poszukiwany Od 1975 Roku Za Defraudację Pieniędzy

Poddał Się Władzom

Były pracownik National Bank of Albany Park, 3424 W. Lawrence, który legalnie został uznany zmarłym 4 listopada i był poszukiwany od 1975 roku i oskarżony o kradzież z banku, w którym pracował $641,851, oddał się władzom FBI w czwartek.

Carl H. Johnson, lat 46, w towarzystwie swojego adwokata z San Diego oraz innej osoby z San Diego zjawił się w biurze asystenta U.S. Attorney, Maureen De Maio. Adwokat Johnsona z Chicago Louis B. Garippo powiedział, że Johnson mieszkał przez cały czas w okręgu San Diego i nigdy za granicę nie wyjeżdżał. Adwokat zaznaczył również, że zostaną zwrócone chociaż w części pieniądze, o defraudację których Johnson był oskarżony.

Wiadomość o zgłoszeniu się Johnsona została ogłoszona przez Edwarda D. Hegarty, stojącego na czele chicagoskiego biura FBI. Miesiąc temu porzucona żona Johnsona, Lois legalnie otrzymała potwierdzenie, że mąż jej został uznany zmarłym na Florydzie. Z tego powodu otrzymała ona również niewielkie odszkodowanie z policy ubezpieczeniowej. W czwartek po południu Johnson stanął przed U.S. magistrate Carl B. Sussman, który wyznaczył kaucję $500,000, taką samą jak wyznaczono na niego w 1975 roku. Do czasu zapłacenia kaucji Johnson przebywa w Metropolitan Correctional Center.

Johnson pracował w 1975 roku jako asystent kontrolera w National Bank w Albany Park. Bank obecnie nazywa się Albany Bank & Trust Co. i znajduje się przy 3400 W. Lawrence.

Na zakończenie swojego dnia pracy 7 sierpnia 1975 roku, Johnson wyszedł z pracy z gotówką w wysokości $641,851 i więcej się nie pojawił. Władze prowadzące dochodzenie przypuszczały, że uciekł on za granicę.

13-Letni Zastrzelił Kolegę

13-letni Samuel Ford z Gary zastrzelił swego kolegę, z pistoletu swojego ojca. Wypadek wydarzył się na boisku szkolnym w czasie przerwy. Ford pokazywał pistolet z którym nie umiał się obchodzić koledze. Pistolet wystrzelił trafiając kolegę prosto w serce.

Ford znajduje się we więzieniu dla młodocianych przestępców w powiecie Lake i oczekuje na decyzję czy będzie sądzony jako nieletni czy jak osoba dorosła. Prowadzący dochodzenie stwierdzają, że wypadek był przypadkowy, chłopcy ci nie byli nieprzyjaciółmi. Ford nie wiedział nawet jak się posługiwać bronią.

LONDYN. — Scena w sąsiedztwie Downing Street, gdzie nieco wcześniej w domu przy nr 10 wybuchła bomba, raniąc jednego z pracowników. Przy Nr 10 Dowing Street mieszka i urzęduje premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher. (UPI)

Domagają Się Deportacji

Departament Sprawiedliwości rozpoczął starania o deportowanie z U.S. 61-letniego mieszkańca Brookfield, Reinholda Kulle, który składając podanie o pozwolenie mu na osiedlenie się w U.S. zataił swą działalność w niemieckim "SS".

Akt oskarżenia przeciw Kulle stwierdza, że zataił on pracę w oddziale "trupich czaszek" odkomenderowanym do pilnowania więźniów w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen, w okresie od sierpnia 1942 do stycznia 1945 r.

Oskarżony przybył do U.S. w 1957 r. W dokumentach swych podał jedynie, że służył w armii niemieckiej. Jeśli władze zdołają udowodnić oskarżonemu kłamstwo, może był deportowany do Niemiec, skąd przybył.

Morderstwo Matki i Dwojga Dzieci

W sobotę, w mieszkaniu w północnej częście miasta, znaleziono ciała matki i dwojga jej dzieci. Wprawdzie nie było widocznych śladów przemocy, jednak policja prowadzi dochodzenia, traktując śmierć rodziny jako morderstwo.

Zmarłą, znalazł w mieszkaniu jej mąż, o czym natychmiast zawiadomił policję. Wśród świadków, poddano przeprzesłuchaniu również męża ofiary.

Rozpoczęto Śledztwo w Związku z Oszustwami Przy Głosowaniu

Prokurator federalny Daniel K. Webb ogłosił w piątek, że zbierze specjalną Federalną Ławę Przysięgłych, która zajmie się zbadaniem doniesień o oszustwach w czasie głosowania w wyborach 2 listopada.

Kilka dni temu, reporterzy "Chicago Tribune" jako pierwsi, w zastrzeżonej prawami autorskimi wiadomości, donieśli o tym, jak jeden z pomocników komitymana wardy, znajdującej się na północno-zachodniej stronie miasta, chcąc otrzymać intratną posadę w administracji miejskiej, głosował kilkakrotnie, w zastępstwie osób, które były zarejestrowane —ale nie stawiły się do głosowania.

Doniesiono również, o szeregu innych nieregularnościach, co zmusiło prokuratora federalnego, oraz władze lokalne, do rozpoczęcie śledztwa w tej sprawie.

Prokurator Webb oświadczył, że Federalna Ława Przysięgłych zbada doniesienia o następujących nieregularnościach i ewentualnych oszustwach:

- Czy prawdą jest, że w wyborach 2 listopada, w niektórych lokalach wyborczych głosowały "duchy," czyli osoby o których wiadomo, że albo już nie mieszkają tam, gdzie były zarejestrowane, ponieważ się przeprowadziły, albo niedawno zmarły?
- W jaki sposób przyjmowano głosy osób, które głosowały "in abstentia."

Są bowiem doniesienia, że wiele osób zmuszanych było do oddawania nieznaczonych kart do głosowania komitymanom, którzy głosowali w ich imieniu, przedziurkowując przez siebie miejsca, najczęściej głosując na balot demokratyczny (punch 10).

- Sprawdzić ewentualność "poprawiania" kartek wyborczych złożonych już po głosowaniu przez wyborców, przed włożeniem ich do maszyn obliczających głosy.

Prokurator Webb powiedział, że zespół pracowników jego biura, którym polecono zająć się tą sprawą, będzie ściśle współpracować z oddziałami śledczymi biur prokuratora stanowego i powiatowego, które również prowadzą podobne śledztwa.

Stale Rośnie Liczba Wypadków Znęcania Się Nad Starszymi

Pracownicy społeczni, działacze organizacji obywatelskich opiekujących się starszymi mieszkańcami, informują o stale zwiększającej się liczbie wypadków znęcania się nad starszymi ludźmi, przez osoby, które nimi mają opiekować.

Znęcają się opiekunowie, którzy w zamian za tę opiekę otrzymują odpowiednie wynagrodzenie, znęcają się dzieci, dla który starsi, niedołężni rodzice są poważnym ciężarem.

Najczęściej ofiary tego znęcania się nie skarżą w obawie, że sprowadzą na siebie jeszcze gorsze prześladowania, a co gorzej, zostaną oddani do domu starców, co dla wielu równą się dosłownię wyrokowi śmierci.

Bywają jednak wypadki, kiedy zmaltretowany starszy człowiek dłużej nie może znosić brutalności swych opiekunów i zwraca się o pomoc. Często bywa tak, że pomoc przychodzi zbyt późno.

Sąsiedzi Williama Bohannona, który mając 75 lat przebywał pod opieką "opiekuna," wezwali na pomoc pracowników opieki społecznej. Staruszka znaleziono samego, w krześle inwalidzkim, z kawałkiem chleba zatykającym mu usta, aby nie wzywał pomocy. Niestety, zmarł w szpitalu z niedożywienia i zupełnego odwodnienia.

W innym wypadku, 70-letni oiciec zwrócił się do władz o pomoc, ponieważ jego syn znęcał się na nim. Ojciec znajduje się pod opieką, syn przebywa w więzieniu.

Sędzia Marian Staniec, który często podejmuje decyzje w podobnych sprawach uważa, że jest znacznie więcej wypadków znęcania się nad starszymi, niż się przypuszcza. Sędzia uważa nawet, że liczba wypadków znęcania się nad starszymi jest trzykrotnie wyższa od liczby wypadków znęcania się nad dziećmi.

Osoby starsze mogą zwracać się do władz o pomoc, dzięki prawu znanemu pod nazwą "Illinois Domestic Violence Act." Prawo to ustanowione zostało, aby chronić rodzinę przed brutalnością najbliższych i najczęściej bierze w obronę pokrzywdzone żony i dzieci. Można jednak na mocy tego samego prawa, obronić przed brutalnością najbliższych starszych obywateli.

Skazana Na Pobyt w Zakładzie Psychiatrycznym

Decyzją sądu karnego 36-letnia Jennie Hawkins, została skazana na pobyt w zamkniętym zakładzie leczenia psychicznego, ponieważ — jak stwierdza lekarz psychiatra, który ją badał — jest ona niebezpieczna dla otoczenia i siebie samej. Hawkins była oskarżona o zamordowanie w grudniu ubiegłego roku swego 6-letniego syna. Od czasu morderstwa przebywała w Elgin State Hospital.

Sprzedaż Obligacji Na Pożyczki Dla Studentów N.U.

Uniwersytet Northwestern otrzymał pozwolenie od agencji stanowej na sprzedaż obligacji wartości $10 mln. Pieniądze ze sprzedaży obligacji zostaną przeznaczone na pożyczki dla studentów.

Sprzedaż obligacji została jednogłośnie uchwalona przez 6 członków Rady Illinois Independent Higher Education Loan Authority, które zebrało się na spotkaniu w Palmer House.

Przedstawiciel Uniwersytetu z Wydziału spraw finansowych, powiedział, że sprzedaż obligacji nastąpi prawdopodobnie 16 grudnia. Jeśli rzeczywiście się tak stanie, Uniwersytet będzie w stanie udzielić pożyczek studentom w kwartale akademickim, który zacznie się w styczniu. Obligacje będą sprzedane z procentem w granicach 5.5 do 7.5, a Uniwersytet będzie mógł udzielić pożyczek studentom na 7.5% do 9%. Studenci będą mogli otrzymać $2,000 pożyczki. Roczna opłata za naukę na Northwestern wynosi w tym roku $8,085.